

**KOMITET HELSIŃSKI  
W POLSCE**



**PRAWA CZŁOWIEKA**

**nr 1(3) 1989**

**OFICyna WYDAWNICZA  
» POKOLENIE «**

**KOMITET HELSIŃSKI**

**W POLSCE**

**PRAWA**

**CZŁOWIEKA**

**1/89 (3)**

**WARSZAWA, LUTY 1989**

## SPIS TRESCI

str.

|                                                        |    |
|--------------------------------------------------------|----|
| 1. W sprawie policyjnej przemocy .....                 | 3  |
| 2. W sprawie Ustawy o MSW .....                        | 4  |
| 3. Dyskusja o prawach obywatelskich .....              | 6  |
| 4. Dokument Końcowy Konferencji Wiedeńskiej .....      | 21 |
| 5. Sprawa Czechosłowacji .....                         | 30 |
| Praski Styczeń .....                                   | 30 |
| List do Czechosłowackiego Komitetu Helsińskiego .....  | 36 |
| Odpowiedź Czechosłowackiego Komitetu Helsińskiego..... | 38 |
| List do Premiera Rządu PRK .....                       | 40 |
| Demokracja dla wszystkich .....                        | 42 |
| 6. Kronika .....                                       | 57 |

(E) 88/1

## W SPRAWIE POLICYJNEJ PRZEMOCY

### O S W I A D C Z E N I E

W cieniu deklaracji o reformach życia publicznego i dialogu z opozycją doszło do nasilenia aktów przemocy ze strony MO, SB, ZOMO. Wciąż napływają informacje o pobiciach osób zatrzymanych w komisariatach i aresztach milicyjnych. Funkcjonariusze ze szczególnym okrucieństwem i brutalnością proszą się do młodzieży, również 14-16-latków /jak np. we Wrocławiu 7 listopada, czy w Warszawie 29 listopada/.

Nie zamierzamy wnikać, jakie są tego motywy i jakie cele ma władza wybierając dziś ten sposób traktowania obywateli. Przypominamy, że policyjne zabójstwa Grzegorza Przemyska, ks. Jerzego Popiełuszki i wielu innych były następstwem panującej wobec funkcjonariuszy resortu MSW atmosfery przyzwolenia na brutalność i nieposzanowanie prawa.

Moralna odpowiedzialność za tragiczne następstwa owego przyzwolenia ciąży na wszystkich powołanych do czuwania nad przestrzeganiem prawa przez milicję i siły bezpieczeństwa. Zwracamy się do nich o podjęcie skutecznych kroków dla powstrzymania przemocy.

Brutalizacja zachowań sił policyjnych jest dowodem demoralizacji aparatu państwowego i jego bezsilności wobec politycznych i społecznych problemów kraju. Może spowodować jedynie wzrost nienawiści i żądze odwetu. Postawmy temu tamę, nim nie jest za późno.

KOMITET HELSINSKI W POLSCE

1 grudzień 1988.

## W SPRAWIE USTAWY O MSW.

KOMITET HELSINKSKI  
w POLSCE

Warszawa, 1988.12.19

Pan

Roman Malinowski  
Marszałek Sejmu PRL

W a r s z a w a

Komitet Helsiński w Polsce zwraca się do Sejmu PRL z wnioskiem o dokonanie zmiany ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów. Zmiany te powinny zapewnić zgodność tej ustawy z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych oraz uczynić zadość warunkom, na jakich winny działać organy państwowe w praworządnym państwie.

W obecnej postaci ustawa nie odpowiada tym wymogom dlatego, że:

- nie zapewnia kontroli prawa nad działalnością organów i funkcjonariuszy MSW, legalizując ich arbitralne działanie;
- wprowadza obok pojęcia przestępstwa i wykroczenia prawnie nieokreśloną kategorię czynów zagrażających bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu, które funkcjonariusze MSW mają wykrywać, zapobiegać im oraz je zwalczać, korzystając w tych działaniach z takich samych uprawnień jak w przypadku działania w sprawie przestępstw;
- stwarza legalną podstawę pozbawienia wolności obywatela, który nie dopuścił się czynu zabronionego przez ustawę, lecz został uznany przez funkcjonariusza za osobę zagrażającą porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu;
- zezwala na przeszukania osób, przeglądanie bagaży i ładunków również wówczas, gdy nie zachodzi podejrzenie przestępstwa lub wykroczenia;



- w niedość precyzyjny sposób określa podstawy użycia siły wobec obywateli i nie formułuje takich ograniczeń użycia siły, które uniemożliwiłyby znęcanie się funkcjonariuszy nad zatrzymanymi osobami;
- dopuszcza - przez nadbyt ogólne sformułowania art.19 - możliwość nadmiernej ingerencji organów MSW w życie społeczne obywateli;
- nie zapewnia obywatelowi ochrony przed nadużywaniem ze strony organów MSW uprawnień realizowanych w ramach t.zw.czynności operacyjno-rozpoznawczych i wykorzystywaniem ich dla nękania osób będących w konflikcie z władzami lub funkcjonariuszami MSW;
- nie poddaje czynności o charakterze administracyjno-prawnym wykonywanych przez organy MSW kontroli Naczelnego Sądu Administracyjnego.-

Do wiadomości:

Rzecznik Praw Obywatelskich  
Patriotyczny Ruch Odrodzenia  
Narodowego  
Społeczny Komitet Praw Człowieka  
Episkopat Polski  
Lech Wałęsa

Komitet Helsiński w Polsce

Piotr Ł.Andrzejewski  
Warszawa, ul.Wilcza 5 m 13  
Halina Bortnowska-Dąbrowska  
Jerzy Ciemniowski  
Janusz Grzelak  
Jarosław Kaczyński  
Marek A.Nowicki,  
Jan Rosner  
Stefan Starczewski  
Andrzej Stelmachowski  
Zofia Wasilkowska  
Janina Zakrzewska  
Tadeusz Zieliński

## DYSKUSJA O PRAWACH OBYWATELSKICH.

W Dniu Praw człowieka, 10 grudnia 1988 r., Komitet Helsiński w Polsce zorganizował spotkanie robocze poświęcone kwestii przestrzegania tych praw w Polsce.

Wraz z zaproszeniami rozesłano dokument "Prawa obywatelskie - prawo i praworządność" wyrażający stanowisko Komitetu Helsińskiego oraz dwa pytania, wokół których proponowano skupić dyskusję:

- 1/ Do jakich zmian politycznych i prawnych należy dążyć, aby prawa człowieka i podstawowe wolności określone w umowach międzynarodowych były w Polsce przestrzegane ?
- 2/ Jakie inicjatywy obywatelskie należy podjąć, aby doprowadzić do pożądanych zmian ?

Spotkanie odbyło się w gmachu Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Przybyły 33 osoby, głównie zajmujący się praktyką lub nauką prawnicy, oraz zainteresowani prawami człowieka socjolodzy.

Gości powitał Janusz Grzelak, następnie Stefan Starczewski opowiedział o historii, celach i zasadach działania Komitetu Helsińskiego w Polsce, zaproponował prowadzenie obrad profesorowi Tadeuszowi Zielińskiemu i zaprosił gości do dyskusji.

Po chwili milczenia głos zabrał mec. Andrzej Kern.

ANDRZEJ KERN, adwokat, Łódź

Na zebraniu związku literatów, po wystąpieniu Dürnmata, zapadło milczenie. W końcu Przewodniczący zaproponował siedzącemu obok Mrożkowi, by zadał pytanie. Drogi mistrzu, co słychać ? - zapytał Mrożek rozładując atmosferę. Zaczne więc, by uniknąć wywoływania.

Odpowiedź na pierwsze pytanie jest banalna - chodzi o to, by w Polsce obowiązywały takie zasady, jak w każdym demokratycznym kraju. By nie było organizacji uprzywilejowanych, które wszystko wiedzą i na wszystko mają recepty, bo praktyka

40 lat pokazała, że recept takich nie ma. Chodzi nie o DEMOKRATYZACJĘ, a o DEMOKRACJĘ ! BEZ PRZYMIOTNIKÓW. Tymczasem ci, którzy chcą nas demokratyzować i uczyć demokracji, sami nie mieli z nią żadnych doświadczeń, znają tylko centralizm demokratyczny.

Pytanie drugie jest trudniejsze. Komitet Helsiński i podobne organizacje to inicjatywy niezwykle cenne. Powinniśmy teraz przejść do nowego etapu, by nie tylko osoby lub grupy, ale i oficjalne instytucje próbowały przebić ten mur. Próbuje np. to robić Okręgowa Rada Adwokacka w Łodzi.

Po wprowadzeniu stanu wojennego pierwszym procesem politycznym w Łodzi był proces przewodniczącego i wiceprzewodniczącego ZR "S", oskarżonych o to, że nie zaprzestali działalności związkowej i wezwali 13.XII. do strajków. Dekret wszedł w życie 14.XII., dostępny był dopiero w kilka dni później. Doszliśmy do wniosku, że oskarżenie jest sprzeczne z art.1 kk i art.15 MPPOiP. Nie przekonało to Sądu ani Sądu Najwyższego, gdzie zarzut naruszenia zakazu retroaktywności skwitowano komentarzem Sądu przy ogłaszaniu wyroku - argumenty adwokatów znane są sądowni z nasłuchu zachodnich radiostacji.

Wówczas my, adwokaci, napisaliśmy list otwarty do Ministra Sprawiedliwości. Odpowiedź dyrektora departamentu, Jan-kowskiego, brzmiała, iż PRL ratyfikowała pakty, ale każdy kraj swoimi przepisami reguluje sposób wprowadzania ich w życie. Wtedy Okręgowa Rada Adwokacka zwróciła się do I Prezesa SN o zajęcie się w formie uchwały SN problemem zakazu retroaktywności, zwłaszcza wobec sprzecznych wyroków sądów /były i uniewinniające/. Odpowiedź biura orzecznictwa była podobna.

Zaczęły się sprawy o rejestrację związków zawodowych w zakładach. Powstało pytanie o zgoćność art.60 ust.3 ustawy o ZZ z umowami międzynarodowymi. Zgromadzenie izby łódzkiej wystąpiło do I Prezesa SN o uchwałę, która norma ma pierwszeństwo przy zderzaniu prawa wewnętrznego i międzynarodowego. Odpowiedziano nam, że przedstawiliśmy argumenty jednostronnie, ale sprawa jest badana, m.in. w związku z pracami nad nową Konstytucją, ale należy pamiętać, iż sędziowie pod-



legają tylko ustawom.

Zapomniano, że ratyfikowana umowa międzynarodowa ma rangę ustawy.

Problem nie został rozwiązany, ale sądzę, że działania poprzez oficjalne instytucje są ważnym sposobem postępowania.

ANDRZEJ MALANOWSKI, prawnik, PPS, Warszawa

*/nagranie nieczytelne, odtworzono z notatek/*

W Polsce potrzebne są zmiany polityczne. Nawet najlepsze instytucje deformują się i degenerują w realnym socjaliźmie. Stąd przede wszystkim należy kłaść nacisk na zmiany polityczne, nie administracyjne.

Ekzekucja już istniejących praw jest ważniejsza od żądań nowych. Zdecydowanie trzeba odrzucić kierowniczą rolę PZPR. Jest to gwałt na Konstytucji, władza należy do ludu pracującego, nie zaś do jakiegokolwiek partii.

Niezwykle ważne jest pojmowanie roli państwa oraz prawa. Państwo nie może być pojmowane jako instrument przymusu, a prawo jako wyraz woli rządzących. Prawo winno regulować stosunki społeczne we wspólnym interesie jednostek, a nie w interesie pojedynczej grupy.

ANDRZEJ ROZMARYNOWICZ, adwokat, Kraków

Art.60 Konstytucji mówi, iż sędziowie są niezawisli i podlegają tylko ustawom, a więc i ustawie zasadniczej - Konstytucji. Ustawy, w tym np. kodeksy, składają się z części ogólnej i szczegółowej. W art.3 Konstytucji mamy zapis o przewodniej roli partii. Jeśli część ogólna rządzi szczegółową, a tak jest we wszystkich ustawach, to niezawisłość sędziów jest podrzędna wobec przewodniości roli partii.

Czy mamy więc rację, zgłaszając pretensje do sędziów. Jeśli PZPR ma pogląd na jakiś temat, to wg Konstytucji zadaniem sędziów nie jest samodzielne myślenie, lecz posłuszeństwo wobec partii i wyrażanie jej poglądów.

Sądzę, że bez zmiany art.3 Konstytucji nie jest możliwa niezawisłość sędziów.

ANDRZEJ RZEPLIŃSKI, prawnik, UW

Twierdzi się często, że dobrzy sędziowie nawet ze złych praw potrafią zrobić dobre. By mieć dobrych sędziów, trzeba jednak mieć dobre ustawy o ustroju sądów powszechnych i SN. Obecne są skandaliczne. Akt 1 obu ustaw jest dokładną kopią radzieckiej ustawy o ustroju sądów z 1938 r.

Przed wszystkim powinno się usunąć z tego artykułu zapis o rękojmi. Pojawił się on w polskim prawie w 1945 r. w ustawie o tymczasowym uregulowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszy państwowych i stosowany był głównie do usuwania sędziów. Następnie znalazł się w jednolitym tekście ustawy o ustroju sądów powszechnych z 1950 r. Nie może być sędzią w Polsce Ludowej, kto nie daje rękojmi właściwego wykonywania swych obowiązków. Dopiero jednak w ustawie o SN z 1962 r. i zmienionej ustawie o ustroju sądów powszechnych z 1964 r. wprowadzono dodatkowy zapis, że można odwołać nie dającego rękojmi sędziego.

Należy moim zdaniem:

- usunąć zapis o rękojmi,
- wprowadzić zapis o nieusuwalności sędziów,
- wprowadzić proponowaną w 81 r. Najwyższą Radę Sądowniczą, w której przedstawiciele 3 rodzajów władz, wykonawczej, sądowniczej i ustawodawczej wspólnie decydowaliby, kto będzie sędzią,
- usunąć zapis o kadencyjności z ustawy o SN.

Powinno się to zrobić natychmiast. To może się udać. Następnie należy opracować te ustawy na nowo, najlepiej łącząc je w jedną - rozbita na dwie dokonano, by sprawniej manipulować sądami.

ALICJA GRZEŚKOWIAK, prawnik, UMK, Toruń

Do jakich zmian politycznych należy dążyć? Należy przekształcić system w demokrację personalistyczną, w której najwyższą wartością jest dobro jednostki. Droga do tego prowadzi przez zmianę Konstytucji tak, by właściwie była w niej określona pozycja jednostki wobec państwa. Konstytucja powin-



na stworzyć prawne mechanizmy gwarantujące prawa człowieka. Zmiany powinny objąć prawa i wolności osobiste, przy czym należy to robić nie na zasadzie klauzul ustawowych, umożliwiających ich późniejsze zniweczenie. Konstytucja powinna zawrzeć ogólne zasady regulacji praw człowieka, np. przepis, iż można je regulować tylko ustawą. Miałoby to sens, ale tylko jeśli jednocześnie Konstytucja zmieni sposób powoływania parlamentu.

Wyraźny jest konflikt prawa międzynarodowego i wewnętrznego. Konstytucja powinna jasno określać preferencję praw międzynarodowych tak, by ustawą zwykłą nie można było zmienić praw człowieka.

Zasadniczej zmiany wymaga kodeks karny. Obecnie, zamiast chronić prawa człowieka, część jego służy ich ograniczaniu. Korzystanie z praw człowieka nie może być przestępstwem. Należy zmienić więc zakres penalizacji. Należy też zmienić system sankcji - znieść karę śmierci i wprowadzić to jako zapis konstytucyjny. Podstawy prawa karnego należy wprowadzić do Konstytucji - tak, jak zrobili to Włosi, a kodeks karny powinien stać się odbiciem tych ogólnych zasad.

Jakie inicjatywy należy podjąć? Wszystkie niezależne ruchy powinny przy pomocy stosowanych przez siebie środków wzmocnić nacisk na zmianę Konstytucji i kodeksu karnego.

Prócz nacisku potrzebna jest konkretna praca. Trzeba opracować społeczne projekty Konstytucji i kodeksu karnego. Dla prac nad kodeksem punktem wyjścia mogłyby być społeczny projekt z 1981 r.

Bardzo ważne jest kształtowanie kultury praw człowieka, podnoszenie świadomości przysługujących praw, gdyż społeczeństwo często sądzi, że prawa człowieka są wielkodusznie nadawane, a nie, że wynikają one z samej natury człowieczeństwa.

JACEK KURCZEWSKI, socjolog, UW

Za bardzo ważny i aktualny uważam postulat rozpoczęcia prac nad projektem Konstytucji, zwłaszcza, że władze prowadzą już takie prace. Trzeba mieć społeczny projekt wcześniej, niekoniecznie całości, ale przynajmniej konkretne propozycje dla władz.

Sądzę, że konieczne jest uczestniczenie Polski w europejskim porządku prawnym, stanie się jego częścią, stworzenie możliwości odwoływania się do jakiegoś międzynarodowego trybunału.

Należy wprost dążyć do odwołania doktryny jednolitego państwa, ta marksistowsko-leninowska koncepcja powinna być zanegowana w Konstytucji. Powinno się przywrócić choćby pocziwy trójpodział władzy, o którym mówił Monteskiusz.

W sprawie stowarzyszeń zupełnie nie rozumiem, dlaczego administrację państwową ma obchodzić, czy przestrzegany jest statut stowarzyszenia - powinno to interesować tylko jego członków.

Dalej J. Kurczewski przedstawił wstępne wyniki niezwykle interesujących badań nad moralną i prawną oceną różnych czynów.

Jednym z wniosków była bardzo niska świadomość społeczna przysługujących ludziom praw i związana z tym akceptacja licznych bezprawnych zachowań władz. Ta część wystąpienia J. Kurczewskiego nie została czytelnie nagrana.

Następnie ogłoszono przerwę. Po niej Stefan Starczewski zaproponował utworzenie przez obecnych 3 zespołów roboczych do pracy nad społecznym projektem Konstytucji, projektem kodeksu karnego oraz nad problemem upowszechniania znajomości i świadomości praw człowieka. Puszczono listy na które wpisywali się chętni do pracy w tych zespołach. Prof. Zieliński zwrócił uwagę, iż propozycja rozpoczęcia prac studyjnych nie oznacza, że Komitet Helsiński wystąpił z inicjatywą zmiany Konstytucji. Następnie powrócono do dyskusji. Niestety dwie kolejne wypowiedzi, A. Hertzoga i W. Zabłockiego odtwarzane są z notatek ze względu na nieczytelność nagrania.

<sup>C</sup>  
ALEKSANDER HERZOG, radca prawny, Kraków

Prawa człowieka nie mogą być egzekwowane bez demokracji. Konieczne są bardzo szerokie zmiany prawne, nie tylko w Konstytucji i kodeksie karnym. Bez zmian politycznych nie będzie jednak istotnych zmian prawnych - trzeba sobie to uświadomić.



WIESŁAW ZABŁOCKI, prawnik, Kraków

Jak dotąd nie widać sporu. Poglądy dyskutantów są zbieżne. Dyskusja toczy się na wysokim szczeblu ogólności. Pracując w Arcybiskupim Komitecie w Krakowie wiem jednak, jak ważne są szczegóły. Z informacji zachodnich rozgłośni, nie mówiąc o środkach oficjalnych wynika, że w PRL nie ma dziś więźniów politycznych. To nieprawda. W samym Krakowie jest ich trzech.

Sądzę, iż należy zwrócić uwagę na sytuację w wojsku. Od 1982 r. liczba samobójstw popełnianych przez żołnierzy służby zasadniczej wzrosła dziesięciokrotnie. Może oznaczać to obniżenie wymaganego poziomu zdrowia psychicznego przy kwalifikowaniu do służby wojskowej.

JERZY KWASNIEWSKI, socjolog, UW

Pytanie pierwsze, to pytanie o aksjologię praw człowieka, drugie zaś o drogi dochodzenia do tych praw. Z rozesłanego dokumentu KH wynika wola likwidacji dziedzictwa stalinizmu, nie wynika zeń jednak, co nastąpić ma potem. Leninizm czy rządy prawa? Trzeba na to odpowiedzieć, jest to zresztą niezbędne dla stworzenia wizji nowej Konstytucji.

W dokumencie brak części omawiającej naruszenia praw człowieka w dziedzinie regulowanych prawem administracyjnym. Sprawy tej nie doceniono również w Paktach. Zapewne wynika to stąd, że zapisy praw forsowali w Paktach ludzie, którzy nie żyli w państwie zetatygowanym.

Dotychczasowe badania socjologiczne można uogólnić formułując 2 tezy:

1. Nasze społeczeństwo /bez zmian od wielu lat/ niemal nic nie wie o swoich prawach podmiotowych.
2. Być może w związku z tym istnieje znaczny margines przyzwolenia na rozmaite ograniczanie swobód obywatelskich.

Jednym z podstawowych zadań jest upowszechnianie wiedzy o prawach podmiotowych. Z czasem społeczeństwo powinno przejąć rolę KH, a sam komitet powinien dążyć do samolikwidacji.

WANDA FALKOWSKA, dziennikarka, Warszawa

Władze usiłując klasyfikować opozycję mówią często o przestrzeganiu konstytucyjnego i prawnego porządku PRL.

Między porządkiem konstytucyjnym a porządkiem prawnym zachodzi podstawowa różnica, gdyż przepisy niższego rzędu /ustawy, zarządzenia/ Konstytucję na codzień gwałcą. Prawa te są również sprzeczne z normami międzynarodowymi. Ci którzy przestrzegali li tylko porządku konstytucyjnego, zapewniali więzienia, obecnie stają przed kolegami.

Należy domagać się zgodności porządku prawnego z Konstytucją i normami międzynarodowymi. Dyskusja o relacji pomiędzy prawem wewnętrznym i międzynarodowym jest bez sensu, gdyby międzynarodowe nie było nadrzędne, straciłoby w ogóle sens.

Ludzie nie znają swych uprawnień ani ich ograniczeń. Przykładem o wielkim znaczeniu jest brak szerszego rezonansu na skandaliczną ustawę o ministrze spraw wewnętrznych.

Gdyby usunąć nadrzędność Paktów Praw, wiele sporów straciłoby sens.

ADAM STRZEMBOSZ, prawnik, KUL

Mam konkretny postulat. Legalizuje się Stowarzyszenie Praw Człowieka pod kierownictwem prof.K.Buchały, który w wywiadzie dla "Życia Warszawy" obronę przyrodzonych praw człowieka określił jako cel stowarzyszenia.

Proponuję, by Komitet Helsiński zwrócił się oficjalnie do Ministra Sprawiedliwości o uchylenie niektórych przepisów kodeksu karnego, drastycznie sprzecznych z prawami człowieka. Odpis należałoby przesłać do prof.K.Buchały z prośbą o poparcie wniosku przez Stowarzyszenie, które reprezentuje. W ten sposób Stowarzyszenie to zweryfikujemy. Nie szkodzi, że prof.K.Buchała jest jednocześnie przewodniczącym Komisji Reformy. Niech sam do siebie skieruje propozycję reformy kodeksu karnego w tej istotnej części.

W założeniach reformy prawa karnego, w wielu przypadkach zresztą pozytywnych, tam, gdzie mowa o przyrodzonych

prawach człowieka jak posiadanie i przekazywanie informacji, gromadzenie się, zrzeszanie itp. jest zapis - przepisy te uregulować zgodnie z aktualną sytuacją polityczną. Tworzenie społecznego projektu kodeksu karnego było łatwiejsze w atmosferze 1980 r. Powstało 18 komisji, skupiono ogrom energii ludzkiej. Obecnie może być trudniej. Cenne byłoby, gdyby Stowarzyszenie Prawa Karnego podjęło prace nad niektórymi newralgicznymi częściami kodeksu, mogłoby to wywrzeć znaczący wpływ na projekt rządowy.

WIKTOR KULERSKI, działacz NSZZ "Solidarność" reg.Mazowsze

*/Niekompletny zapis magnetofonowy, odtworzono z notatek/*

Przepisy ustępują przed życiem. Tak pod naciskiem władzy, jak społeczeństwa. Prawo jest nagminnie łamane. Nie wolno zapominać, że stosujący prawo mogą naginać je niezależnie od jego litery. Należałoby poświęcić uwagę badaniu relacji pomiędzy istniejącymi przepisami, łamaniem ich przez stowarzyszących i łamaniem przez poddanych, by wiedzieć, jak wielka jest dziś anarchizacja.

W dalszej części W.Kulerski omawiał szeroko sprawę edukacji społeczeństwa, a zwłaszcza ludzi młodych, w zakresie praw człowieka, przywiązując do tej sprawy wielką wagę.

7DZ16K46

STANISŁAW KEDZIA, prawnik, Poznań

Trzeba szukać podstawy aksjologicznej. Prof.Zakrzewska określiła ostatnio 3 możliwe drogi:

1. Pozostać przy istniejącej
2. Odwołać się do międzynarodowych traktatów
3. Poszukiwać podstawy aksjologicznej będącej syntezą istniejących w społeczeństwie wątków.

Trzecia z tych dróg, najtrudniejsza, jest zarazem najbardziej atrakcyjna, ale nawet sformuławszy taką podstawę, czy potrafilibyśmy przetłumaczyć ją na język nauk prawnych? Jestem sceptyczny, ale sama dyskusja byłaby cenna, choćby dla sędziów, by znali genezę norm prawnych - to mogłoby im pomagać w pracy.



Wiąże się to z filozofią jednostki zarysowaną w Konstytucji. Społeczeństwo, wydaje się, oczekuje kreacji państwa opiekuńczego które, niezależnie od ustroju, ma skłonność do roztaczania nad Obywatелем pieczy kosztem jego wolności.

Obecna prawnicza filozofia wolności jest przewencyjna - deklaruje się wolność, ale chcąc z niej skorzystać, obywatel musi ubiegać się o zezwolenie. Zmniejsza to ryzyko obywatela ale zgodnie z filozofią wolności jest tylko system represyjny /tzn. karzący za jej nadużycie/.

Do Konstytucji należałoby wprowadzić zespół proceduralnych i instytucjonalnych gwarancji praw człowieka. Można by np. ubiegać się o utworzenie instytucji pozwalającej obywatelowi bezpośrednio dochodzić swoich konstytucyjnych praw, nie na podstawie ustaw.

W filozofii praw jednostki występują liczne dylematy: prawa a powinności, wola większości a prawa mniejszości. Powinna istnieć norma ograniczająca prawa większości, chroniąca przed nią samo jądro prawa. Ale jak to formułować w praktyce? Przy przyjęciu nowej filozofii wolności należałoby wyraźnie rozróżnić w Konstytucji prawa od wolności.

Należy dążyć do jednoznaczności wszystkich przepisów. Nie jest to postulat likwidacji klauzul generalnych. Jeśli sędzia ma pracować twórczo, nie można go zamknąć przepisem. Klauzule są konieczne i powszechnie stosowane. I na koniec - nie wiem, czy nie traktujemy instrumentalnie umów międzynarodowych. Wcale nie jest powszechnie przyjęta nadrzędność norm międzynarodowych nad wewnętrznymi. Wymaga to szerszego rozważenia.

TADEUSZ ZIELINSKI, prawnik, Uniwersytet Jagielloński

Pozwolę sobie udzielić samemu na chwilę głosu. Zostałem niejako wywołany do dyskusji. Zajmowałem się klauzulami generalnymi i ostatnio opublikowałem książkę o ich roli w prawie pracy.

Bez klauzul generalnych nie obejdzie się żaden system prawny. Są one kameleonem, ich kolor zmienia się pod wpływem barw otoczenia. Jednocześnie widzę kryjące się w nich niebezpieczeństwa. Oto przykład. W sejmie jest projekt nowego

kodeksu pracy. Proponuje się tam nową klauzulę generalną w art.45. Sędzia będzie mógł oddalić uzasadniony wniosek o przywrócenie do pracy, jeśli przywrócenie to uzna za niecelowe z przyczyn gospodarczych lub społecznych. To bardzo niebezpieczny przepis. W prawie faszystowskim istniała klauzula "buntownicza postawa wobec partii i państwa". Są też pożyteczne klauzule generalne. Wszystko zależy od tego, kto i jak je stosuje.

PIOTR DARANOWSKI, prawnik, Uniwersytet Łódzki

Społeczna świadomość praw podmiotowych jest decydującym warunkiem ich urzeczywistnienia. Przyjęte przez PRL zobowiązania międzynarodowe mają mechanizm kontrolny w postaci żądania okresowych sprawozdań. Dla kultury prawnej miałyby znaczenie znajomość tych sprawozdań, jak i znajomość przebiegu dyskusji np. w Komisji Praw Człowieka ONZ. Dyskutujemy dziś problem relacji prawa wewnętrznego i międzynarodowego. Tymczasem delegat PRL w 1985 r. stwierdził, że jeśli wystąpi konflikt przepisu wewnętrznego i normy międzynarodowej należy stosować zasadę pacta sunt servanda. Jest to interesujące źródło informacji, które można praktycznie wykorzystywać.

LECH FALANDYSZ, prawnik, UW

Zebranie to ma dwa cele. Powiedzieć, co zrobiliśmy i jakie mamy pomysły. Uważam, że zrobiono dotąd bardzo dużo. Co uważam za najważniejsze na przyszłość?

- 1/ Zwalczanie realno-socjalistycznej filozofii państwa i prawa. Robimy tego zbyt mało, trzeba wychodzić z tym do różnych środowisk, do Kościołów, do młodzieży. Sytuacja jest tu bardzo zła. Np. w TV informują, że od jutra można wywieźć ze sobą 500 dolarów. Gdy celnik mnie zatrzyma powiem mu, że z telewizora wiem, iż mi wolno. I o to chodzi, by pomyliła się nam władza ustawodawcza z wykonawczą, a nawet z telewizorem. To jest nihilizm prawny.
- 2/ Problem niezawisłości sędziów. Wszystko wyglądałoby inaczej, gdyby sędzia się nie musiał bać. Jak w przedwojennej anegdocie, gdzie uniewinniający fałszującą mleko babę



sędzia uzasadnił - "Sąd lubi chudy ser". Chodzi o to, by sędzia czuł się pewien siebie i swego sądu.

3. Reforma prawa karnego. Przedstawiony dokument KH kładzie nacisk na procedurę karną, sądzę, że strona materialna jest nie mniej ważna.

Są dwa sposoby pisania o stalinizmie. Pierwszy, akceptowany, wręcz zalecany przez władze: patrzcie, co się wtedy działo, dziś byłoby to nie do pomyślenia. Drugi, bardzo przez nie nielubiany, to pokazywanie jak współczesny system prawny bazuje na stalinizmie. Ta druga metoda jest ważna, bo zarazem uświadamia wiele społeczeństwu, a jednocześnie może skłonić oficjalnie antystalinowskie władze do odrzucenia tych praw.

Mam dwie propozycje.

1. Zrobić masowe wydanie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz Paktów. To nie było robione i ludzie tych tekstów nie znają.
2. W dyskusjach nad reformą systemu penitencjarnego biorą udział uczeni, funkcjonariusze, społecznicy, ale nie osoby najbardziej zainteresowane - więźniowie. Ich traktuje się tu przedmiotowo.

Może trzeba postulować utworzenie Stowarzyszenia Byłych Więźniów. Może dodać na końcu PRL, jak u wielu Stowarzyszeń było ostatnio w modzie. Trochę na wzór Anonimowych Alkoholików. Nie wystarczają mi w tej dyskusji głosy dotychczasowe, brakuje tam głosu więźniów.

ANDRZEJ WASILKOWSKI, prawnik, PAN, Warszawa

Sądzę, że traktaty międzynarodowe są pewną formą nacisku na rządy. Ich wykorzystanie zależy bardziej od postaw ludzi niż zagadnień prawnych. Państwa są zobowiązane do wypełniania w dobrej wierze swoich międzynarodowych zobowiązań. Sposób, w jaki to czynią, jest ich wewnętrzną sprawą. Możliwe są tu różne techniki.

Nie ma u nas prawnych podstaw wprowadzania norm międzynarodowych. Konstytucja milczy w tej sprawie. Stąd luźne koncepcje /prof. Rozmaryn/, że obowiązują one automatycznie.

W końcu doszło do orzeczenia SN w sprawie MOP, z które-



go wynika, że żadna umowa międzynarodowa nie może mieć skutków prawnych, gdyż, jak stwierdzono, skutki prawne mają tylko ustawy, a Konstytucja nie przewiduje żadnej roli Sejmu przy zawieraniu umów międzynarodowych. Wynika stąd, że żadne umowy nie obowiązują, nawet o pomocy prawnej, gwarancjach inwestycji zagranicznych czy uniknięcia podwójnego opodatkowania. Stąd wziął się nacisk na uznanie nadrzędności zobowiązań międzynarodowych.

Chcę przed tym przestrzec !!! Nie można na to patrzeć wyłącznie z punktu widzenia praw człowieka. One stanowią może 1% zobowiązań międzynarodowych PRL. Wprowadzając nadrzędność zobowiązań międzynarodowych bardziej odczulibyśmy na codzień skutki Paktu Warszawskiego i statutu RWPG niż skutki uznania za obowiązujące Paktów Praw. Dążyć natomiast należy zdecydowanie do zapisania praw człowieka w naszym prawie, to jest, według mnie, właściwa droga. Zastrzegam, że pogląd, który wyraziłem wynika z moich własnych przemyśleń i nie jest zgodny z opinią większości mojego środowiska.

TADEUSZ ZIELIŃSKI, prawnik, Uniwersytet Jagielloński

Skoro nie ma już dyskutantów, chcę na koniec sam wziąć udział w dyskusji. Nie podsumować ją, lecz wziąć w niej udział. Najpierw kilka uwag o naszym dokumencie, zwłaszcza o jego części poświęcony prawu pracy. Brak tam sprawy pracy więźniów i ich ubezpieczenia społecznego. Brak wyraźniejszego akcentu przy sprawie wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Brak omówienia problemu czasu pracy - limitu godzin nadliczbowych oraz zagadnienia zakazu nocnej pracy kobiet. Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu z 1919 r. przewidywała ograniczenia pracy nocnej kobiet. Nie był to pełny zakaz - choćby sprawa dyżurów szpitalnych, ale było silne ograniczenie. Ograniczenia te zniesiono w 1951 - to dziedzictwo stalinizmu.

Chcę odnieść się do wypowiedzi A.Wasilkowskiego. Analizując konwencje MOP doszedłem do wniosku, iż dzielą się na dwa typy. Część z nich nie wymaga żadnych dodatkowych przepisów, są samowystarczalne. Na przykład zakaz pracy przymusowej

/konwencja 29/105/. Podobnie konwencja 87 o wolności związkowej - pracownicy i pracodawcy, bez jakiegokolwiek rozróżnienia, mają prawo tworzyć organizacje z zastrzeżeniem stosowania się do statutu. Nic więcej nie trzeba. Na początku 1981 r., podczas prac zespołu powołanego przez Radę Ministrów do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych prof. Stelmachowski stwierdził: "Ja tu z bolszewicką szczerością chcę powiedzieć, że ustawa ta nie jest nam wcale potrzebna". Druga grupa konwencji, dotycząca pośrednictwa pracy, prawa do zatrudnienia itp. to konwencje wymagające wydania wprowadzających je w życie przepisów.

Uważam, iż obok problemu przestrzegania ratyfikowanych traktatów występuje problem kontroli nad niepodejmowaniem przez Radę Państwa decyzji w sprawie ratyfikacji innych konwencji.

Konieczne są zmiany w Konstytucji dotyczące określenia roli Rady Państwa. To ona obecnie ratyfikuje traktaty międzynarodowe. Kiedyś było inaczej. Trzeba przywrócić parlamentowi wpływ na politykę zagraniczną, którego został pozbawiony.

Niepokoї mnie dzielenie się przez Sejm z Radą Państwa kompetencjami prawodawczymi. Wydaje się, że tego nie wolno mu robić. W głosie do orzeczenia SN napisałem, że Rada Państwa nie może być upoważniona przez Sejm do wprowadzania wyjątków od podstawowych praw i wolności obywatelskich. Chodziło wtedy o art. 60 ust. 3 ustawy o związkach zawodowych.

Gdyby uznać, że traktaty międzynarodowe są składnikiem wewnętrznego porządku prawnego, istotną rolę w gwarantowaniu przestrzegania tych traktatów mógłby odegrać Trybunał Konstytucyjny. Obecnie Trybunał nie może badać zgodności aktów wewnętrznych z międzynarodowymi. Jeśli nawet nie uznać tego założenia, w znowelizowanej ustawie o Trybunale Konstytucyjnym powinno się stworzyć mu możliwość takich badań.

Art. 22 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym mówi, że pytania prawne Trybunałowi przedstawia I Prezes SN. Ogranicza to niezawisłość sędziowską. Przepis ten należałoby interpretować jako dający I Prezesowi podstawę przesłania do Trybunału suwerennie zredagowanego przez sędziów pytania.

Kontrola nad stosowaniem prawa nie zawsze jest możliwa.

Są przypadki, nazywane przez Francuzów "skrzywieniem władzy".  
Przykładem tego może być sprawa powołań do wojska robotników,  
którzy wzięli udział w strajkach. W takich sprawach niczego  
prawnie nie da się zrobić.

Spotkanie zakończył dziękując uczestnikom Stefan Starczewski.  
Zapowiedział zorganizowanie w lutym zebrań wyłonionych w  
trakcie spotkania zespołów roboczych,

Opracował:

Marek Nowicki



## **NAJWAŻNIEJSZE POSTANOWIENIA KONFERENCJI WIEDEŃSKIEJ DOTYCZĄCE PRAW CZŁOWIEKA.**

"DOKUMENT KOŃCOWY SPOTKANIA WIEDEŃSKIEGO 1986 R. PRZEDSTAWICIELI PAŃSTW UCZESTNICZĄCYCH W KONFERENCJI BEZPIECZEŃSTWA I WSPÓŁPRACY W EUROPIE, ODBYTEGO NA PODSTAWIE POSTANOWIEŃ AKTU KOŃCOWEGO ODNOSZĄCYCH SIĘ DO DAJSZYCH KROKÓW PO KONFERENCJI.

WIEDEŃ 17 STYCZNIA 1989 R.

/.../

O zastosowaniu Zasad Aktu Końcowego i ich poszanowania odbyła się otwarta i szczerą dyskusja. Wyrażano zaniepokojenie poważnymi naruszeniami tych zasad. Intensywna i kontrolowana dyskusja zogniskowała się w szczególności na kwestiach odnoszących się do poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności. Państwa uczestniczące zgodziły się, że pełne poszanowanie dla zasad, w ich wszystkich aspektach, jest istotne dla polepszenia wzajemnych stosunków tych państw.

/.../

Zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa w Europie

/.../

Zasady

/.../

11. Państwa uczestniczące potwierdzają, że będą szanować prawa człowieka i podstawowe wolności, w tym wolność myśli, sumienia, religii lub przekonań, w odniesieniu do wszystkich - bez różnicy rasy, płci, języka bądź religii. Potwierdzają także powszechną ważność praw człowieka i podstawowych wolności; ich poszanowanie jest istotnym czynnikiem pokoju, sprawiedliwości i bezpieczeństwa, koniecznym dla zapewnienia przyjaznych stosunków i współpracy między nimi oraz między wszystkimi państwami.
12. Wyrażają zdecydowaną wolę rzeczywistego zagwarantowania praw człowieka i podstawowych wolności; wszystkie

one wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej i są niezbędne dla jej swobodnego i pełnego rozwoju. Państwa uczestniczące uznają, że prawa obywatelskie polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne oraz inne prawa i wolności mają znaczenie fundamentalne i muszą być w pełni realizowane przy pomocy wszelkich stosownych środków.

13. W związku z tym państwa uczestniczące

13a - będą rozwijać ustawy, przepisy i programy działań w dziedzinie praw obywatelskich, politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych oraz innych praw człowieka i podstawowych wolności i stosować je w praktyce tak, aby zagwarantować faktyczne korzystanie z tych praw i wolności.

13b - rozważą przystąpienie do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, Protokołu Fakultatywnego do Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz do innych umów międzynarodowych, jeśli tego dotąd nie uczyniły;

13c - opublikują i rozpowszechnią tekst Aktu Końcowego, Madryckiego Dokumentu Końcowego i niniejszego Dokumentu jak również teksty wszystkich odpowiednich dokumentów międzynarodowych w dziedzinie praw człowieka, tak aby dokumenty te były dostępne w pełnym brzmieniu, aby były znane jak najszerszej i aby miała do nich dostęp każda osoba w kraju, szczególnie poprzez sieć bibliotek publicznych;

13d - faktycznie zagwarantują prawo jednostki do poznania swych praw i obowiązków w tej dziedzinie oraz do postępowania zgodnie z nimi i w tym celu opublikują i udostępnią wszystkie ustawy, przepisy i reguły postępowania odnoszące się do praw człowieka i podstawowych wolności;

13e - będą respektować prawo swoich obywateli do aktywnego, indywidualnego bądź w zrzeszeniu z innymi obywatelami popierania i ochrony praw człowieka i podstawowych wolności;



- 13f - będą pobudzać szkoły i inne instytucje edukacyjne do brania pod uwagę problemów popierania i ochrony praw człowieka i podstawowych wolności;
- 13g - zagwarantują prawa ludzkie i podstawowe wolności każdej osobie przebywającej na ich terytorium i podlegającej ich jurysdykcji bez żadnej różnicy, np. rasy, koloru skóry, pici, języka, religii, poglądów politycznych lub innych, pochodzenia społecznego lub narodowego, własności, urodzenia, bądź innej cechy statusu;
- 13h - zagwarantują, by żadna osoba korzystająca, wyrażająca zamiar skorzystania lub dążąca do skorzystania z tych praw i wolności, ani żaden członek jej rodziny nie był z tego powodu w jakikolwiek sposób dyskryminowany;
- 13i - zagwarantują, by osoby, które skarżą się, że ich prawa ludzkie i podstawowe wolności zostały naruszone, miały dostęp do skutecznych środków dochodzenia prawa, jak również do pełnej informacji o tych środkach; dostępne będą inter alia następujące środki dochodzenia prawa:
- prawo jednostki do odwoływania się do organów władzy wykonawczej, ustawodawczej, sądowej bądź administracyjnej;
  - prawo do sprawiedliwej i jawnej rozprawy w rozsądnym terminie przed niezawisłym sądem, w tym prawo do przedstawiania dowodów i do korzystania z pomocy obrońcy przez siebie wybranego;
  - prawo do otrzymania bez zwłoki urzędowego zawiadomienia o decyzji podjętej w odpowiedzi na każde odwołanie się, w tym o prawnych podstawach tej decyzji. Zawiadomienie winno być w zasadzie dostarczone na piśmie, a w każdym razie w sposób umożliwiający osobie odwołującej się faktyczne skorzystanie z dalszych dostępnych środków.
- /.../
18. Państwa uczestniczące będą czynić nieustanne wysiłki na rzecz realizacji postanowień Aktu Końcowego i Madryckiego Dokumentu Końcowego odnoszących się do mniejszości narodowych. Podejmą wszelkie niezbędne kroki ustawodawcze, administracyjne, sądowe i inne oraz zasto-



suja odpowiednie instrumenty międzynarodowe, o ile są nimi związane, aby zagwarantować ochronę praw ludzkich i podstawowych wolności osób należących do mniejszości narodowych na ich terytorium. Powstrzymają się od jakiegokolwiek dyskryminacji takich osób i będą się przyczyniać do realizacji ich uzasadnionych interesów i aspiracji w dziedzinie praw człowieka i podstawowych wolności.

19. Będą chronić i tworzyć warunki krzewienia tożsamości etnicznej, kulturalnej, językowej i religijnej mniejszości narodowych na własnym terytorium. Okażą poszanowanie dla swobodnego korzystania z praw przez osoby należące do takich mniejszości i zagwarantują ich pełną równość z innymi.
20. Państwa uczestniczące będą w pełni przestrzegać prawa każdego
  - do swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania w granicach każdego państwa oraz
  - do opuszczenia każdego kraju, w tym własnego, i do powrotu do własnego kraju.
21. Państwa uczestniczące zagwarantują, by korzystanie z wyżej wymienionych praw nie podlegało żadnym ograniczeniom z wyjątkiem ograniczeń przewidzianych przez prawo i zgodnych z ich zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego, szczególnie z Międzynarodowego Paktu, Praw Politycznych i Obywatelskich oraz z ich zobowiązaniami międzynarodowymi, szczególnie z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka. Ograniczenia te mają charakter wyjątków. Państwa uczestniczące zagwarantują, by nie były one nadużywane ani stosowane w sposób arbitralny, aby natomiast stosowano je w taki sposób, by zapewnione było rzeczywiste korzystanie z tych praw.
22. W związku z tym państwa uczestniczące umożliwią bezpieczny powrót do stron ojczystych wszystkim tym uchodźcom, którzy sobie tego życzą.
23. Państwa uczestniczące
- 23a - zagwarantują, by nikt nie był arbitralnie aresztowany, zatrzymany lub wygnany;

- 23b - zagwarantują, by wszystkie osoby zatrzymane lub uwięzione traktowane były w sposób ludzki i z poszanowaniem przyrodzonej godności osoby ludzkiej;
  - 23c - będą przestrzegać Reguł Minimalnych ONZ w zakresie Traktowania Więźniów, jak również UN Code of Conduct for Law Enforcement Officials;
  - 23d - zakazą stosowania tortur lub innego okrutnego, niehumanitarnego bądź poniżającego traktowania lub karania oraz podejmą skuteczne kroki ustawodawcze, administracyjne, sądowe i inne w celu zapobiegania i karania takich praktyk;
  - 23e - rozważą przystąpienie do Konwencji Przeciw Torturom i innemu Okrutnemu, Niehumanitarnemu bądź Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu, jeśli dotąd tego nie uczyniły;
  - 23f - będą chronić jednostki przed wszelkimi praktykami psychiatrycznymi lub innymi medycznymi, które naruszają prawa człowieka i podstawowe wolności oraz podejmą skuteczne kroki w celu zapobiegania i karania takich praktyk.
24. Co się tyczy kary śmierci, państwa uczestniczące zauważają, że w wielu z nich kara ta została zniesiona. W państwach uczestniczących, w których kara śmierci nie została zniesiona, wyrok śmierci może zostać wymierzony tylko za najpoważniejsze przestępstwa, w zgodzie z prawem obowiązującym w czasie popełnienia przestępstwa i jeśli nie jest to sprzeczne z międzynarodowymi zobowiązaniami. Kwestia ta będzie dalej rozważana. Państwa uczestniczące będą w tym zakresie współdziałać w ramach odpowiednich organizacji międzynarodowych.

/.../

26. Państwa uczestniczące stwierdzają, że rządy, instytucje, organizacje i osoby mogą odegrać istotną i pozytywną rolę w przyczynianiu się do osiągnięcia celów współpracy tych państw i do pełnej realizacji Aktu Końcowego. Z tego względu Państwa będą przestrzegać prawa osób do obserwowania i wspierania wprowadzenia w życie zobowiązań KBWE i do stowarzyszania się z innymi w tym celu. Państwa będą ułatwiać bezpośredni kontakt i przepływ informacji między tymi osobami, organizacjami i instytucjami wewnątrz i pomię-



dzy państwami uczestniczącymi oraz będą usuwać prawne i administracyjne przeszkody, niezgodne ze zobowiązaniami KBWE, tam, gdzie takie zaistnieją. Będą także stosować skuteczną kontrolę w celu ułatwienia dostępu do informacji dotyczących stosowania zobowiązań KBWE i swobodnej ekspresji poglądów w tych sprawach.

/.../

#### Wymiar Ludzki KBWE

Państwa uczestniczące, odwołując się do zobowiązań poczynionych w Akcie Końcowym i w innych dokumentach KBWE dotyczących poszanowania wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności, kontaktów międzyludzkich i innych kwestii o pokrewnym charakterze humanitarnym, uznając potrzebę poprawy w dziedzinie realizacji swych zobowiązań w ramach KBWE oraz współpracy na tych polach, określonych niżej jako wymiar ludzki KBWE, na podstawie zasad i postanowień Aktu Końcowego i innych odpowiednich dokumentów KBWE, postanowiły:

- 1/ wymieniać informacje i odpowiadać na prośby o informację oraz na zażalenia zgłaszane pod ich adresem przez inne państwa uczestniczące w kwestiach odnoszących się do wymiaru ludzkiego KBWE. Komunikaty w tych sprawach można przesyłać kanałami dyplomatycznymi lub adresować do organu wyznaczonego do tych celów;
- 2/ odbywać spotkania dwustronne z innymi państwami uczestniczącymi, które sobie tego życzą, w celu zbadania kwestii odnoszących się do wymiaru ludzkiego KBWE, w tym stanu rzeczy w danych dziedzinach i określonych przypadków, w intencji rozwiązania tych kwestii. Data i miejsce takich spotkań będzie ustalona w drodze wspólnego uzgodnienia kanałami dyplomatycznymi;
- 3/ że każde państwo uczestniczące może, jeśli uważa to za konieczne, kanałami dyplomatycznymi zwracać uwagę innych państw uczestniczących na stan rzeczy w danych dziedzinach, określone przypadki odnoszące się do wymiaru ludzkiego KBWE łącznie z tymi, które zostały podniesione na spotkaniach dwustronnych określonych w paragrafie 2;



4/ że każde państwo uczestniczące może, jeśli uważa to za konieczne, przedstawić informację o wymianie informacji i o odpowiedziach na jego prośby o informację i na zażalenia /paragraf 1/ oraz o wynikach spotkań dwustronnych /paragraf 2/, w tym informacje dotyczące stanu rzeczy w danych dziedzinach i określonych przypadków, na spotkaniach w ramach Konferencji na temat Wymiaru Ludzkiego, jak również na głównych spotkaniach pohelsińskich KBWE. Państwa uczestniczące postanowiły ponadto zwołać Konferencję na temat Wymiaru Ludzkiego KBWE w celu osiągnięcia dalszego postępu w zakresie przestrzegania wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności, kontaktów międzyludzkich i innych kwestii o pokrewnym charakterze humanitarnym. W ramach Konferencji odbędą się trzy spotkania w okresie przed następnym pohelsińskim spotkaniem KBWE.

Konferencja:

- dokona przeglądu postępów w wymiarze ludzkim KBWE, w tym realizacji odpowiednich zobowiązań KBWE;
- oceni funkcjonowanie procedury określonej w paragrafach 1-4 i omówi informację przedstawioną zgodnie z paragrafem 4;
- rozważy praktyczne propozycje nowych środków mających na celu polepszenie realizacji zobowiązań odnoszących się do wymiaru ludzkiego KBWE oraz zwiększenie skuteczności procedur określonych w paragrafach 1-4.

Na podstawie tych propozycji Konferencja rozważy przyjęcie nowych środków.

Pierwsze spotkanie Konferencji odbędzie się w Paryżu w dniach od 30 maja do 23 czerwca 1989 roku.

Drugie spotkanie konferencji odbędzie się w Kopenhadze od 5 czerwca do 29 czerwca 1990 roku.

Trzecie spotkanie Konferencji odbędzie się w Moskwie od 10 września do 4 października 1991 roku.

/.../

Następne główne spotkanie pohelsińskie KBWE, które odbędzie się w Helsinkach i rozpocznie 24 marca 1992, oceni funkcjonowanie procedur określonych wyżej w paragrafach 1-4 oraz postępy poczynione na spotkaniach w ramach Konferencji na temat

Wymiaru Ludzkiego KBWE. Rozważy sposoby dalszego umacniania i ulepszania tych procedur i podejmie odpowiednie decyzje.

## **Uwagi o Wiedeńskim Dokumentie Końcowym.**

1. Przedstawione powyżej fragmenty Dokumentu Końcowego Konferencji Wiedeńskiej są wybrane i przetłumaczone z tekstu angielskiego pt.: CSCE - AFRAMEWORK FOR EUROPE'S FUTURE, Conference on Security and cooperation in Europe. Vienna Follow - up Meeting. Nie obejmują one wszystkich ustaleń odnoszących się do kwestii praw człowieka. Ustaleń takich jest więcej - zarówno w "zasadach", stanowiących integralną część rozdziału "Zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa w Europie" jak i w rozdziałach "Współpraca w dziedzinie humanitarnej i w innych dziedzinach" oraz "Wymiar Ludzki KBWE".
2. W naszym wyborze pominęliśmy postanowienia obejmujące sprawy: równouprawnienia kobiet i mężczyzn /"Zasady" pkt.15/, swobód religijnych/"Zasady" pkt.16 - podpunkty od a do k oraz pkt.17, kontaktów międzyludzkich, swobód w dziedzinie informacji, współpracy i wymiany w dziedzinie kultury i w dziedzinie edukacji /rozdział p.t.: "Współpraca w dziedzinie humanitarnej i w innych dziedzinach"/. W końcowej części Dokumentu Wiedeńskiego przedstawiciele państw uczestniczących zobowiązują się do opublikowania w swoich krajach i "tak szerokiego jak to tylko możliwe" upowszechnienia tekstu tego dokumentu. Należy sądzić, że władze polskie wywiążą się szybko z tego zobowiązania i Dokument wiedeński będzie niebawem powszechnie dostępny.
3. Problemy praw człowieka były przedmiotem największych kontrowersji i sporów na forum wszystkich dotychczasowych Konferencji Helsińskich i jak dotąd, w Dokumentach Końcowych poprzednich spotkań w Belgradzie i w Madrycie, sformułowania poświęcone tym problemom miały charakter



nader ogólnikowy i "wyważony". W Dokumencie Wiedeńskim kwestii praw jednostki i wolności obywatelskich poświęcono znacznie więcej miejsca niż w dokumentach wcześniejszych. Ustalenia są bardziej konkretne i wyraziste, bardziej rzeczowo i stanowczo zobowiązują rządy do przestrzegania praw człowieka w ustawodawstwie i w praktyce. Co najważniejsze - na Konferencji Wiedeńskiej przedstawiciele państw uczestniczących uzgodnili po raz pierwszy konkretną procedurę kontroli przestrzegania przyjętych zobowiązań - przy czym uwzględniono tu również rolę i znaczenie osób, grup i inicjatyw pozarządowych "w procesie KBWE".

4. Komitet Helsiński w Polsce, członek Międzynarodowej Helsińskiej Federacji Praw Człowieka jest właśnie taką pozarządową inicjatywą obywatelską. Dotychczasowy nasz udział w procesie KBWE "to przede wszystkim" informowanie uczestników Pohelsińskich Konferencji Przeglądowych o stanie przestrzegania praw człowieka w naszym kraju. M.in. przygotowaliśmy w r.1983 Raport na Konferencję Madrycką /obejmował okres stanu wojennego/, w r.1985 - Raport na Spotkanie Ekspertów Praw Człowieka w Ottawie; w latach 1986 i 1987 dwa Raporty na Konferencję Wiedeńską. Wykorzystując ustalenia zawarte w Wiedeńskim Dokumencie Końcowym zamierzamy nadal obserwować sytuację w dziedzinie praw człowieka w Polsce, a także, w sposób bardziej aktywny i pełniejszy włączyć się w proces helsiński na forum międzynarodowym. Sprawdzianem wiarygodności zobowiązań podjętych w wiedniu, m.in. przez rząd PRL będzie także stosunek władz państwowych do niezależnej aktywności obywatelskiej w sferze kontroli zasad Aktu Końcowego w Helsinkach, Konferencji Wiedeńskiej oraz wszystkich innych układów i umów międzynarodowych dotyczących praw człowieka.

STEFAN STARCZEWSKI



## SPRAWA CZECHOSŁOWACJI.

### Praski styczeń.

W czasie, kiedy obrady Konferencji Przeglądowej KBWE w Wiedniu dobiegały końca w Czechosłowacji miały miejsce wydarzenia będące jaskrawym przykładem naruszania praw człowieka przez władze tego kraju;

#### CZECHOSŁOWACJA

15.I.Praga. Funkcjonariusze milicji i czeskiego ZOMO obstawili pl.Vaclava, nie dopuszczając tam mieszkańców miasta. Setki funkcjonariuszy rozmieszczono także na rynku Starego Miasta i w okolicach Wydziału Filozofii praskiego uniwersytetu.

Ok.13.30 w okolicy pl.Vaclava zgromadziło się kilka tys. ludzi, którzy chcieli uczestniczyć w uroczystości upamiętniającej męczeńską śmierć Jana Palacha. Na sam plac, przed odcięciem dostępu doń, przedostało się ok.tysiąca osób, którzy zaintonowali hymn państwowy i zaczęli składać kwiaty. Siły milicji rozproszyły tłum, wypierając go poza obręb pl.Vaclava. Ok.20 działaczy niezależnych, zamierzających złożyć kwiaty pod pomnikiem św.Wacława, zostało zatrzymanych przez służbę bezpieczeństwa w pobliżu placu. Vaclavovi Havelowi, Libuse Silhanovej oraz Vlastie Chramostovej udało się złożyć kwiaty pod budynkiem Parlamentu. Stojący w pobliżu ludzie zostali rozpędzeni przez policję w chwili, gdy zaczęli śpiewać hymn narodowy. Do podobnych incydentów doszło w pobliżu pl.Vaclava. Wszędzie śpiewający ludzie byli atakowani przy użyciu pałek i tresowanych policyjnych psów. W wielu punktach centrum miasta użyto gazów łzawiących, armatek wodnych i transporterów opancerzonych, którymi wjeżdżano w tłum. Liczba zatrzymanych jest trudna do określenia, podobnie też jak liczba osób, które odniosły obrażenia. Następnie policja wyłączyła z użytku 3 stacje metra w śródmieściu i zablokowała kilka mostów na Wełtawie. Bicie i rozpędzanie pokojowych manifestantów trwały kilka godzin i rozprzestrzeniły się na wiele innych miejsc w centrum Pragi. Ok.15.30 nastąpił brutalny atak na

ludzi wiecujących pod wydziałem filozoficznym uniwersyte-  
tu. Ok. 16.00 policja użyła armatek wodnych wyganiając  
uczestników zgromadzenia z pl. Karola, w pobliżu pl. Vaclava  
/zaatakowana grupa liczyła 600-800 osób/. Jeszcze ok. 17.00  
zastosowano wobec przebywających tam manifestantów gazy  
łzawiącej, armatki wodne i transportery opancerzone. Wg na-  
ocznych świadków dziedziniec jednej z komend w śródmieś-  
ciu wypełniony był po brzegi osobami zatrzymanymi. Ofi-  
cjalna czechosłowacka agencja informacyjna doniosła w  
pierwszym komunikacie, że zatrzymano 92 osoby, środowiska  
niezależne oceniają, że jest to dolna i raczej zaniżona  
liczba. Czynniki oficjalne potwierdziły użycie jednostek  
specjalnych milicji /odpowiednika ZOMO/, co miało miejsce  
po raz pierwszy od sierpnia 1969 r., kiedy to "uczono mo-  
resu" manifestantów demonstrujących w I rocznicę inwazji  
na CSRS sprzymierzonych sił paktu warszawskiego.

Od 15.I. do 19.I. na pl. Vaclava i w jego okolicach  
odbywały się kolejne demonstracje, których uczestnicy pro-  
testowali przeciw brutalnej przemocy policyjnej.

16.I. 8 przedstawicieli ugrupowań niezależnych próbo-  
wało złożyć kwiaty pod pomnikiem św. Wacława. Policja za-  
trzymała ich, co spowodowało interwencję kilkuset zgroma-  
dzonych w pobliżu ludzi, których policja rozprędziła armat-  
kami wodnymi i gazem łzawiącym, a także biciem przy pomocy  
pałek. Przy pomniku zatrzymani zostali rzecznicy Karty 77  
Dana Nemcova i Sasa Vondra oraz Jana Sternova i David Ne-  
mec, sygnatariusze Karty, a także Jana Petrova /Niezależ-  
ne Stowarzyszenie Pokojowe "Inicjatywa na rzecz Demilitary-  
zacji Społeczeństwa" - NMS/, Ota Veverka i Stanislav Stencil  
jr. - obaj z Klubu Pokojowego Johna Lennona. Zatrzymano też  
Petra Placaka z ugrupowania "Czeskie Dzieci". Nieco póź-  
niej zatrzymano Vaciava Havela, Josefa Zacka, Karela Ptacka,  
Jiriego Fjale oraz Jitkę Vaculiková. Jak się okazało wszys-  
cy oni są "chuliganami", za co też postawiono ich w stan  
oskarżenia. Ponadto zatrzymano jeszcze sporą grupę demon-  
strantów, którym odebrano dowody osobiste, wywieziono ich  
z Pragi i porzucono w szczerym polu. Nie jest to pełna lis-  
ta zatrzymanych - obejmuje jedynie te nazwiska, które poda-



no w prasie oficjalnej. Wiadomo na pewno, że w więzieniu przebywają ponadto członek Sekcji Jazzowej Voldislav Holecek oraz Jiri Svoboda i Lubomir Jaros.

17.I. nastąpiła kolejna demonstracja, tym razem sprowokowana przez policję, która zaatakowała przechodniów wracających z pracy i udających się na zakupy. Byli ranni i zatrzymani.

17.I. jedyny pozostały na wolności rzecznik Karty 77, Tomas Hradilek skierował do uczestników konferencji wie-deńskiej list protestujący przeciwko bezprzykładowemu terrorowi policyjnemu w Czechosłowacji.

18.I. na pl.Vaclava zebrało się ok. 5 tys. osób, skandujących "Niech żyje Karta", "Karta mówi za nas", "Wypuście Havla", "Wypuść więźniów politycznych", "Precz z Jakesem", "Wolne Wybory", "Masaryk - Dubcek - Gorbaczow" itp. Tym razem, o dziwo, milicja nie uznała za stosowne okładać spokojnych demonstrantów pałami. Manifestacja przebiegła spokojnie i ludzie rozeszli się nie niepokojeni. Jednakże następnego dnia zatrzymano co najmniej dwóch uczestników wystąpienia, którzy wygłosili przemówienia - Martina Viecherta oraz Martina Palousa.

19.I. na pl.Vaclava zebrało się już ok. 7 tys. osób. Przemawiali prof. Milan Machovec, oraz przedstawiciele NMS Jaroslav Kolamba i Tomas Tvaroch. Po ok. 30 min. policja otoczyła plac i nie dając ludziom możliwości opuszczenia placu zaczęła ich bić pałkami. Trwało to ok. godziny. Liczne osoby odniosły obrażenia i zostały zatrzymane. Zatrzymano tramwaj, w którym znajdowały się osoby, próbujące uciec przed działaniami stróżów porządku publicznego. Pasażerowie zostali skatowani. Jedna osoba została poraniona szkłem z rozbitej budki telefonicznej, na którą wjechał transporter opancerzony. Inną kobietę pobitą na ulicy przewieziono w stanie ciężkim /nieprzytomną/ - bynajmniej jednak nie do szpitala, a do hotelu "Europa" /?!. Świadkowie stwierdzają, że wielu policjantów było pod wpływem alkoholu.

19.I. zatrzymano 62-letniego Frantiska Melichara, który odczytał w tym dniu publicznie w zastępstwie Jaroslava



Kolasy deklarację NMS. Melichar został zwolniony wieczorem, lecz następnego dnia został ponownie zatrzymany w swoim mieszkaniu.

19.I. zatrzymano Ladislava Lisa, Rudolfa Batteka, Tomasa Hradilka i Jaroslava Sabatę. Dwaj pierwsi zostali zwolnieni 20.I.

Upřednio już zapowiedziano na 21.I. uroczystości rocznicowe przy grobie Palacha w miejscowości Vsetaty. Od 20.I. nie kursowały tam autobusy, ani nie zatrzymywał się pociąg, miejscowość była otoczona przez policję, nad drogami krążyły helikoptery.

Oskarżonym o chuligaństwo grożą wyroki od 6 mies. do 3 lat. Osoby zatrzymane są torturowane /ścieżki zdrowia itp./

29.I. doszło do kolejnej manifestacji na pl. Vaclava. Wzięło w niej udział ok. 1000 osób. Wypadki użycia siły były rzadsze, wiadomo jednak, że co najmniej 4 osoby zostały zatrzymane.

21.I. zatrzymany został prof. Milan Machovec, który przemawiał w czasie wiecu w dniu 19.I.

Przez cały tydzień trwała niezwykle agresywna kampania czechosłowackich środków przekazu skierowana przeciwko Karcie 77 i ugrupowaniom niezależnym. Oskarżane są one o inicjowanie zająć i zamieszek ulicznych. Przoduje w tej kampanii gazeta "Vecerna Praga".

22.I. ten sam prokurator, który 18.I. zarządził uwięzienie, nakazał zwolnić Lubosa Holecka, Jiriego Zacka, Marka Ptacka, Jiriego Svobodu i Lubomira Jarosa. Oskarżenie o chuligaństwo zastąpiono im obwinieniem o popełnienie wykroczenia. Mają stanąć przed kolegium. Na wolności są prawdopodobnie Jiri Fiala i Jitka Vavrikova, których także aresztowano pod zarzutem organizowania manifestacji 16.I. Sprawa Vaclava Havela ma być rozpatrywana 27.I.

22.I. Karta 77 wydała dokument, w którym zażądała odwołania ministra spraw wewnętrznych, naczelnika praskiej policji oraz wszystkich osób odpowiedzialnych za zastosowanie brutalnej przemocy wobec pokojowo manifestujących obywateli. Karta przedstawiła ten dokument na konferencji prasowej zor-

ganizowanej 23.I. W imieniu Karty w konferencji tej uczestniczyli Ladislav Lis, Libuse Silhanova, Anna Sabatova i Petr Uhl, w imieniu NMS - Tomas Tvaruch.

25.I. sąd pozytywnie rozpatrzył skargi i nakazał zwolnić z aresztu Danę Nemcovą, Sasę Vondrę i Janę Sternovą.

Davidu Nemca /sygnatariusz Karty 77/, Petra Placaka /członek Czeskich Dzieci/ i Stanislava Penca /członek Klubu Pokojowego im. Johna Lennona/. Odrzucono natomiast skargi i pozostawiono w areszcie Janę Petrovą i Otę Veverkę. Cała ósemka ma stanąć przed sądem z oskarżenia o chuligaństwo, za co grozi im kara do 2 lat więzienia. Konkretnie zarzuca się im, że próbowali położyć bądź położyli 16.I. kwiaty pod pomnikiem św. Wacława, co podburzyło ludzi. Pozostawionym w areszcie Veverce i Petrovej zarzuca się ponadto "napaść" na funkcjonariusza, polegającą na chamskim odezwaniu się do przedstawicieli służb porządkowych, którzy ich zatrzymywali. Jak twierdzą świadkowie, fakt taki nie miał miejsca.

26.I. Odbyła się w Pradze oficjalna konferencja prasowa, na której rzecznik rządu Miroslav Pavel przedstawił bilans tygodnia. Rozpoznano tożsamość 1306 uczestników manifestacji, 516 osób zatrzymano, 13 ukarano grzywnami, przeciwko 130 toczy się postępowanie o wykroczenie /grozi im areszt do 3 mies. lub grzywna do 5 tys. koron/, 79 osób oskarżono o chuligaństwo, troje z nich przebywa w areszcie: Vaclav Havel, Jana Petrova i Ota Veverka /patrz wyżej/. 16 osób otoczonych jest opieką lekarską, stan dwóch spośród nich jest poważny. Pod pojęciem "zatrzymanego" rozumie się tych, którzy byli przetrzymani przynajmniej przez 1 dzień, kilkugodzinne zatrzymania nie zostały wliczone. Wcześniej "Młoda fronta" z 21.I. ujawniła, że 15 i 19.I. wylegitymowano łącznie 3197 osób. Oblicza się, że liczba osób legitymowanych w miejscowości Vsetaty, gdzie znajduje się grób Palacha, 21.I. wyniosła ok. 400-500 osób. W minionym tygodniu najbrutalniej zaatakowano demonstrantów 19.I. /czwartek/. W piątek liczba manifestujących była znacznie niższa /ok. 1000 osób/ i wypadki użycia przemocy były rzadkie.

W dniach 16-22.I kilku działaczy niezależnych zatrzymano na 48 godzin. Co najmniej jeden z nich, ks.Vaclav Ma-ly, jest oskarżony o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości. Za "fałszywe wiadomości" uznano list anonimowego autora, który zapowiedział samospalenie się na pl.Vaclava.

W wielu zakładach pracy ludzie masowo odmówili podpisywania rezolucji popierających użycie przemocy wobec manifestantów i potępiających uczestników demonstracji. Praktycznie rzecz biorąc, oficjalnie montowana akcja zbiórki podpisów pod takimi dokumentami nie doszła do skutku. Natomiast w Instytucie Fizyki Akademii Nauk i w Kole Młodych przy Związku Artystów Plastyków przyjęto uchwały protestujące przeciw działaniom milicji.

Także kardynał Tomasek przesłał premierowi Adamowi list popierający dążenie społeczeństwa do demokracji i potępiający brutalne akcje milicji. W dokumencie tym kardynał raz jeszcze przypomniał o konieczności dialogu między państwem a Kościołem.

podajemy za Wschodnioeuropejską Agencją Informacyjną SIS  
nr-y 18 i 19.



## List do Czechosłowackiego Komitetu Helsińskiego.

Komitet Helsiński w Polsce

Warszawa

Czechosłowacki Komitet Helsiński

Praha

Drodzy Przyjaciele,

zwracamy się do Was z wyrazami solidarności i poparcia w obliczu ostatnich wypadków karygodnego postępowania władz państwowych wobec społeczeństwa czechosłowackiego, w tym także wobec członków Czechosłowackiego Komitetu Helsińskiego.

Użycie siły, aresztowania i represje wobec osób pragnących uczcić pamięć Jana Palacha, człowieka będącego dla nas wszystkich symbolem sprzeciwu wobec przemocy, jest nie tylko niezgodne z podstawowymi zasadami moralnymi. Stanowi ono również oczywiste niedotrzymanie zobowiązań międzynarodowych Czechosłowacji respektowania praw obywatelskich i politycznych. Działania władz państwowych naruszają prawa obywateli gwarantowane ratyfikowanymi przez Czechosłowację Międzynarodowymi Paktami Praw Obywatelskich i Politycznych i jako takie są także sprzeczne z Aktem Kończącym KBWE w Helsinkach.

Z głęboką goryczą przyjmujemy te fakty, które świadczą o lekceważeniu praw obywateli, a także o nieliczeniu się ze stanowiskiem międzynarodowej opinii publicznej, która z nadzieją przyjęła ustalenia Konferencji przeglądowej w Wiedniu. Postępowanie władz czechosłowackich świadczy, że zamierzają one kontynuować politykę, w której czyny przeczą słowom.

W tej sytuacji zwracamy się do Was Drodzy Przyjaciele z propozycją, że Komitet Helsiński w Polsce podejmie działania przewidziane w Dokumencie Kończącym Konferencji w Wiedniu, w celu uruchomienia mechanizmu kontroli przestrzegania praw człowieka w Czechosłowacji.

Oczekujemy przekazania nam za pośrednictwem Federacji  
Komitetów Helsińskich w Wiedniu, Waszego stanowiska wobec na-  
szej propozycji.

Łączyny wyrazy naszej przyjaźni  
i solidarności

*Stefan Starczewski*  
Komitet Helsiński w Polsce

Warszawa, dnia 25 stycznia 1989 r.

## Odpowiedź Czechosłowackiego Komitetu Helsinkińskiego.

Praga, 1 lutego 1989 roku

Do

Polskiego Komitetu Helsińskiego

Szanowni Przyjaciele !

Bardzo nas ucieszył Wasz list z 25 stycznia 1989 roku.

Dziękujemy za solidarność. Wasze zamierzenia, aby podjąć kroki w Międzynarodowej Federacji w związku z sytuacją w dziedzinie praw człowieka, jaka ukształtowała się w Czechosłowacji z winy organów państwowych, uważamy za bardzo dobre. Kroki takie są niezbędne i z tego powodu, że co najmniej trzech reprezentanci inicjatyw niezależnych: Vaclav Havel, Jana Petrova i Ota Veberka są od 16 stycznia stale uwięzieni. Wykorzystanie nowych możliwości, jakie daje mechanizm kontroli międzynarodowej sformułowany w Dokumencie Końcowym KBWE w Wiedniu uważamy za znaczące i w pełni je popieramy.

Zwracamy się do Was również, abyście o tych krokach poinformowali sekretariat naszej Federacji w Wiedniu i za jego pośrednictwem lub bezpośrednio komitety helsińskie we wszystkich krajach, tak aby komitety te i Federacja jako całość, mogły, jeśli to możliwe, podjąć analogiczne kroki. Bylibyśmy też wdzięczni, gdyby komitety helsińskie poparły propozycję przedstawienia kwestii pogardy czechosłowackich organów państwowych dla Dokumentu Końcowego KBWE na porządku dnia majowego spotkania KBWE w Paryżu. Propozycja taka została przedstawiona przez czworo obywateli radzieckich: Larysę Bogoraz, Elenę Bonner, Andrieja Sacharowa i Lwa Timofiejewa - przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Helsińskiego.



Wyrażamy poparcie dla obu propozycji, polskiej i radzieckiej, propozycji komitetów helsińskich w różnych krajach oraz dla innych inicjatyw obywatelskich w krajach, w których komitety helsińskie jeszcze nie są założone.

Z pozdrowieniami

Czechosłowacki Komitet Helsiński  
prof.Jiri Hajek - przewodniczący  
ul.Kosatcova 11, Praga 10

## List do Premiera Rządu PRL.

KOMITET HELSINKI  
w POLSCE

Warszawa, 1989.02.01

Obywatel  
dr Mieczysław F. RAKOWSKI  
Prezes Rady Ministrów  
Polskiej Rzeczypospolitej  
Ludowej  
w Warszawie

Komitet Helsiński w Polsce, działając w trybie przewidzianym w Dokumencie Końcowym Konferencji Przeglądowej w Wiedniu, zwraca się do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o podjęcie przyjętych w tym Dokumencie kroków w celu uzyskania od Rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej informacji i wyjaśnień dotyczących wydarzeń w Pradze i w miejscowości Vsetaty, które to wydarzenia świadczą o tym, że w okresie od 16 do 21 stycznia 1989 r. doszło tam do naruszeń praw człowieka.

Wydanie przez władze państwowe zakazu publicznego uczczenia pamięci Jana Palacha, które miało nastąpić w formie złożenia kwiatów w miejscach związanych z jego śmiercią, aresztowanie osób, którym zarzucono organizowanie tych uroczystości, a następnie użycie sił policyjnych wobec zgromadzonych uzasadnia podejrzenie, że zostało ograniczone w sposób arbitralny prawo do pokojowych zgromadzeń. Stanowi to naruszenie art. 21 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Opis wydarzeń, a przede wszystkim liczba osób, którym udzielono pomocy lekarskiej, pozwala także sądzić, że działania sił porządkowych pozostawały w sprzeczności z art. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych zakazującym niehumanicznego lub poniżającego traktowania ludzi.

Postulujemy ponadto, aby Rząd PRL zwrócił się o informację i wyjaśnienie w sprawie odmowy wydania paszportu na wyjazd zagranicę prof. Jiri Hajkovi, przewodniczącemu Czechosłowackiego Komitetu Helsińskiego.

Korespondencję z Komitetem Helsińskim w Polsce prosimy kierować na adres : Stefan Starczewski 02-021 W-wa, ul.Grójecka 19/25 m 2.

Jednocześnie informujemy, że kopię niniejszego pisma przekazujemy Międzynarodowej Helsińskiej Federacji Praw Człowieka z siedzibą w Wiedniu.

Komitet Helsiński w Polsce

- Piotr Ł.J. Andrzejewski
- Halina Bortnowska-Dąbrowska
- Jerzy Ciemniowski
- Janusz Grzelak
- Jarosław Kaczyński
- Marek A.Nowicki
- Jan Rosner
- Stefan Starczewski
- Andrzej Stelmachowski
- Zofia Wasilkowska
- Janina Zakrzewska
- Tadeusz Zieliński



## Demokracja dla wszystkich.

### Manifest Ruchu na Rzecz Wolności Obywatelskich

Nadszedł czas abyśmy zajęli się polityką.

Zajmijmy się dziedziną, którą ludzie powszechnie traktują podejrzliwie, ponieważ ci, którzy ją zmonopolizowali w okresie ostatnich dziesięcioleci, zajmowali się nią w sposób dyktatorski i niekompetentny.

Polityka jako dziedzina działalności, musi zostać zrehabilitowana. Musi ona znów stać się głównym punktem wyrazu i popierania autentycznych interesów społeczeństwa.

To co Czechosłowacja ma do pokazania z okresu siedemdziesięciu lat jej istnienia jako państwa, nie daje powodu do radości. Całe nasze społeczeństwo przechodzi okres poważnego moralnego upadku. Przeważają warunki niedemokratyczne. Nasza suwerenność, zarówno narodowa jak i państwowa, została ograniczona. Nasza gospodarka i poziom naszej techniki zmieniają się ze złego na gorsze. Na skutek manipulacji ze strony centrum potencjał twórczy naszego społeczeństwa jest stale tłumiony. Nasze środowisko naturalne jest w jeszcze bardziej przerażającym stanie. Kolejne pokolenia naszych obywateli opuszczają swoją ojczyznę z niesmakiem. Nasz kraj, który kiedyś był jednym z najbardziej rozwiniętych w Europie, cofa się w rozwoju tak gwałtownie, że niedługo będziemy zaliczani do krajów najbardziej zacofanych.

Obecne władze są świadome tego kryzysu i dlatego zadeklarowały swoje intencje przeprowadzenia częściowych reform. Jednakże są one niezdolne do tego, aby zmienić swoją naturę i odejść od totalitarnego systemu rządzenia, który jest przyczyną tego kryzysu.

Dlatego nadszedł czas dla samego społeczeństwa, to jest dla nas wszystkich, abyśmy weszli na arenę polityczną.

Biorąc ten wymóg naszych czasów za punkt początkowy i opierając się na 77 latach wysiłków dla pokazania prawdziwego obrazu warunków istniejących w naszym kraju jak również czerpiąc przykład z innych niezależnych inicjatyw zarówno w Czechosłowa-

cji jak i w innych krajach bloku sowieckiego, zdecydowaliśmy się założyć RUCH NA RZECZ WOLNOSCI OBYWATELSKICH. Ruch ten po-  
myślany jest jako wolne stowarzyszenie grup i klubów politycz-  
nych swobodnie i autonomicznie zakładanych w różnych częściach  
naszej Republiki jako miejsca spotkań ludzi, którzy nie pozo-  
stają obojętni wobec przyszłości naszego kraju i którzy są go-  
towi włączyć się do otwartej dyskusji na temat zagadnień poli-  
tycznych wszelkiego rodzaju, respektując zasadę pluralizmu, a  
także włączyć się do bezpośredniej działalności politycznej.  
Mogłoby to oznaczać organizowanie forum dyskusji w ich miejs-  
cach pracy lub w miejscach zamieszkania, popieranie niektórych  
żądań zarówno ogólnych jak lokalnych, zgłaszanie niezależnych  
kandydatów w wyborach oraz inne inicjatywy. W ten sposób RUCH  
NA RZECZ WOLNOSCI OBYWATELSKICH powinien dać obywatelom możli-  
wość swobodnego wyrażania ich aspiracji politycznych oraz po-  
móc w krystalizacji różnych bardziej szczegółowych przedsię-  
wzięć politycznych.

W niniejszym opracowaniu przedstawiamy wszystkim naszym  
rodakom, wszystkim, którzy by ewentualnie chcieli poprzeć nasz  
RUCH NA RZECZ WOLNOSCI OBYWATELSKICH, niektóre główne myśli i  
cele, które dotychczas zostały ustalone jako punkt wyjściowy  
do dyskusji, jako propozycje wymagające dalszej uwagi lub jako  
wspólne zasady w najszerszym sensie tego słowa.

#### 1. DEMOKRACJA JEST NASZĄ TRADYCJĄ

Po wszystkich żalosnych wydarzeniach całkiem niedawnej  
przeszłości wielu Czechów i Słowaków zastanawiało się, czy  
słuszne było odłączenie się od cesarstwa Austrii i założenie  
niepodległego państwa Czechosłowackiego, które, będąc małym  
państwem w środkowej Europie, nie było przygotowane do odpar-  
cia nacisków potężniejszych sąsiadów. Ludzie ci zapominają,  
że Masaryk i jego zwolennicy - zarówno Czesi jak i Słowacy -  
wyobrażali sobie stworzenie naszej Republiki jako część epo-  
kowej rewolucji demokratycznej, jako posunięcie w kierunku  
stopniowego tworzenia społeczności państw demokratycznych. Ich  
dążenia wynikały z żądań pojawiających się w nowoczesnych spo-  
łeczeństwach dążących do wyrównania szans oraz uważających,  
że granice pomiędzy państwami będą się stawać coraz mniej waż-  
ne. Innymi słowy, ich plany nie były ani lokalne ani szowinis-  
tyczne. Bez względu na to jak bardzo ostatnie dziesięciolecie



były bolesne, potwierdza się mądra dalekowzroczność Masaryka. Postępujący proces zjednoczenia, jaki obserwuje się od dawna w Europie Zachodniej może tu służyć jako przykład. Jednakże najgroźniejsze niebezpieczeństwa, zagrażające nie tylko Europie, ale i całemu światu, bez względu na to czy widzimy je w postaci wojny czy zniszczenia ekologicznego, nie ominą nas jeżeli idealna demokratyczna jedność zostanie osiągnięta tylko na części naszego kontynentu. Dlatego coraz więcej ludzi zarówno w Zachodniej jak i Wschodniej Europie zdaje sobie sprawę, że jedyną drogą naprzód dla nas wszystkich jest całkowita demokracja w całej Europie, a zatem i w tej części Europy, którą zamieszkujemy. Jesteśmy przekonani, że jest to jedyna możliwa droga również dla Czechosłowacji. Nie można narazie przewidzieć jak nasz kraj będzie dążył do demokracji ani jaką formę demokracji osiągnie. Prosty powrót do przeszłości jest niemożliwy. Tym niemniej wierzymy, że ideały i wartości, z których nasze państwo się narodziło, a także doświadczenia, zarówno dobre jak i złe, które zdobyło w czasie dwóch pierwszych dziesięcioleci istnienia, tworzą ogromne dziedzictwo i inspiracje, z których możemy korzystać.

A zatem naszym podstawowym zadaniem będzie osiągnięcie PRAWDZIWEJ DEMOKRACJI, tzn. DEMOKRACJI DLA WSZYSTKICH, przez co rozumiemy system oparty na intelektualnym, politycznym i gospodarczym pluralizmie i wzajemnej tolerancji.

Demokracja może zostać osiągnięta jedynie poprzez całkowite moralne odrodzenie społeczeństwa, poprzez odrodzenie jego twórczego potencjału a nie poprzez decyzję biurokratyczną. Jednakże do czasu ustalenia struktur demokratycznych moralna i twórcza energia społeczeństwa nie może w pełni się rozwijać ani zostać wykorzystana. Jedno musi iść w parze z drugim: odwaga cywilna poszczególnych ludzi i tworzenie nowych warunków i struktur społecznych.

## 2. PLURALIZM POLITYCZNY

Będąc rzecznikami wolności intelektualnej chcielibyśmy uniemożliwić państwu narzucanie jakiegos jednego światopoglądu czy doktryny ze szkodą dla wszystkich innych. Taka sytuacja nie powinna być dłużej uświęcona przez Konstytucję lub jakikolwiek inny akt prawny, jak to się dzieje obecnie. Równość idei



lub ich wyrażania, powinna być ograniczona jedynie w odniesieniu do tych, którzy demonstracyjnie zaprzeczają takiej równości lub chcieliby ją ograniczyć. Będąc obrońcami demokracji przeciwstawiamy się jakiejkolwiek klauzuli zamieszczonej w Konstytucji, wprowadzającej zasadę przewodniej roli Komunistycznej Partii Czechosłowackiej lub jakiejkolwiek innej partii politycznej lub jakiejkolwiek innej organizacji, która rościłaby sobie prawo wypowiadania się w imieniu wszystkich ludzi. Państwo powinno być rządzone przez tych, którzy potrafią zdobyć zaufanie ludzi. Jeżeli grupa rządząca straci zaufanie, niech ustąpi tym, którzy to zaufanie zdobędą. Przeciwstawiamy się zasadzie wynoszenia jednej grupy społecznej ponad inne. Nie można zgodzić się na podział obywateli na wyższe i niższe kategorie. Musi być zniesiony system przywilejów dla członków Partii oraz dyskryminacja innych. Nie mogą istnieć przepisy prawne uzależniające karierę w służbie publicznej od poglądów politycznych.

### 3. NOWA DEMOKRATYCZNA KONSTYTUCJA

Zasady te powinny stanowić podstawę opracowania nowej Konstytucji Czechosłowackiej, gwarantującej obywatelom równość wobec prawa, łącznie z prawem do wolności myśli, wypowiedzi, zgromadzeń, stowarzyszania się i realizacji aspiracji politycznych.

Żadne postanowienie takiej Konstytucji nie może stawiać suwerenności państwowej pod znakiem zapytania.

Obywatelom musi być zagwarantowane prawo swobodnego podróżowania łącznie z prawem opuszczenia ojczyzny i powrotu do niej. W rezultacie takie zjawisko jak banicja powinno przestać istnieć. Wszelkie przypadki, w których to prawo będzie musiało być ograniczone muszą być jasno wyszczególnione w Konstytucji, a nadużycie takich ograniczeń poprzez uchwalenie innej ustawy, dekretu czy poprzez arbitralną interpretację musi być wyraźnie zabronione. Nikt nie może utracić obywatelstwa czechosłowackiego bez własnej zgody.

Konstytucja powinna wprowadzić instytucję referendum w pewnych sprawach o podstawowym znaczeniu dla społeczeństwa jako całości. Powinna ona wzmocnić autorytet Prezydenta i wprowadzić wybory prezydenckie przez ogólne głosowanie. Powinna

ustanowić sądownictwo administracyjne. Istotne jest, aby został powołany Trybunał Konstytucyjny jako ostatnia instancja rozstrzygająca o konstytucyjności.

Podstawowe zasady przyszłej Konstytucji powinny być nie tylko jasne i niedwuznaczne, powinny być one również ujęte w sposób zwięzły i nie powinny zawierać zbędnych szczegółów /takich jak np. struktura administracji państwowej/, które by ograniczały zakres przyszłych ewentualnych zmian.

Szczegółowe ustawodawstwo dotyczące wyborów i organizacji politycznych powinno być wprowadzane na podstawie nowej Konstytucji. Powinno ono upoważniać do prowadzenia wolnej działalności politycznej i powinno wyszczególniać sposoby, w jakie różne organa reprezentacyjne obywateli mogłyby uczestniczyć w kampanii wyborczej i w administracji państwowej.

Kluby i stowarzyszenia zawsze były naturalnym sposobem wyrazu społeczeństwa o zróżnicowanej kulturze i podstawową płaszczyzną jego życia politycznego. A zatem nowe prawo o klubach i stowarzyszeniach mające na celu ożywienie tej dziedziny, która przy obecnym obowiązujących prawach jest stłumiona, musi zostać opracowane na podstawie nowej Konstytucji.

Jesteśmy wprawdzie świadomi, że nawet najbardziej idealna Konstytucja nie może sama z siebie zagwarantować prawdziwej demokracji. Jednakże w obecnych warunkach wprowadzenie demokratycznej Konstytucji niewątpliwie stanowiłoby ogromny krok w kierunku osiągnięcia tego celu.

#### 4. ANALIZA SYSTEMU PRAWNEGO

Sądownictwo, znajomość prawa i gwarancje sądowe coraz bardziej się pogarszają w naszym kraju. Szczegółowa analiza całego systemu prawnego powinna stanowić pierwszy krok w kierunku poprawienia tej sytuacji. System ten musi być prostszy, bardziej przystępny i oczyszczony z wszelkich cech totalitaryzmu.

Pierwszym i najważniejszym krokiem jaki należy uczynić jest doprowadzenie naszego całego systemu prawnego do zgodności z zasadami Ogólnej Deklaracji Praw Człowieka, które zostały już powtórzone przez międzynarodowe konwencje dotyczące praw człowieka i inne międzynarodowe normy prawne, formalnie



przyjęte przez nasz kraj; należy tego dokonać w sposób uniemożliwiający jakiegokolwiek przyszłe uniki.

Należy również zrewidować kodeks karny, usuwając z niego wszystkie elementy wprowadzające restrykcje polityczne, niezgodne z demokratyczną Konstytucją; należy również przeprowadzić rewizję prawa cywilnego, gospodarczego i administracyjnego w celu zapewnienia równowagi pomiędzy prawami jednostki i społeczeństwa.

Należy przywrócić całkowitą niezależność sądownictwa łącznie z zagwarantowaniem prawa do korzystania z pomocy obrońcy oraz społecznego nadzoru nad praktyką sądową. Adwokatura powinna być niezależna a adwokaci powinni mieć w sądzie te same prawa co prokuratorzy. W wyniku wprowadzenia sądownictwa administracyjnego rola prokuratora mogłaby być ograniczona do reprezentowania interesu państwa w procesach karnych.

Należy opracować nowy system więziennictwa uwzględniający najnowszą wiedzę i doświadczenia i przekazujący więzienia pod zarząd cywilny. Węzienia wymagają więcej humanitaryzmu. Skazani obywatele nie mogą być fizycznie i psychicznie upokarzani pod pozorem reedukacji, nie mogą też być wykorzystywani jeśli chodzi o pracę. Podejrzani powinni być umieszczani w areszcie tylko w absolutnie niezbędnych przypadkach; powinna dominować zasada domniemania niewinności.

Należy dokonać rewizji ustawodawstwa odnoszącego się do policji, na podstawie którego wszyscy funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa /SNB/ powinni być szkoleni jako obrońcy swoich współobywateli, zamiast nad nimi dominować. Policja powinna być poddana kontroli publicznej.

Reforma systemu ekonomicznego będzie wymagała całkowitej zmiany prawodawstwa gospodarczego. Obecna niespójna plątanina ciągle zmienianych praw musi być zastąpiona przez najprostszy z możliwych, najbardziej przystępny i stały kodeks praw, dzięki któremu przedsiębiorstwa i osoby fizyczne mogłyby być dobrze zorientowane w przepisach regulujących różne dziedziny działalności gospodarczej.

Następną dziedziną wymagającą uproszczenia i shumanizowania jest ustawodawstwo dotyczące spraw społecznych, mieszkani-



wych oraz - nade wszystko - administracji. Obywatele muszą się wyzwolić ze strachu przed biurokracją, przed urzędnikami traktowanymi jak współczesna arystokracja a urzędnicy muszą być odpowiedzialni przed społeczeństwem. Niedopuszczalne jest, na przykład, aby członkowie lokalnych Komitetów Krajowych byli niczym więcej niż ozdobą administracji. Komitety Krajowe uczyniłyby kpinę ze swojej nazwy, gdyby ich członkowie nie zdobyli większego autorytetu niż stara cesarska administracja okręgowa.

#### 5. RATOWANIE ŚRODOWISKA

Nasze Środowisko i nasze zdrowie są poważnie zagrożone. Powietrze jest zatrute wyziewami przemysłowymi, rzeki i strumienie są zanieczyszczone ściekami, nasza gleba i produkty żywnościowe są skażone nawozami sztucznymi. Nasze lasy przegrywają walkę z chemią, są ponadto barbarzyńsko niszczone, będąc łatwym źródłem surowca dla przemysłu drzewnego krajów, które oszczędzają swoje lasy. Coraz więcej ludzi mieszka w barakopodobnych blokach mieszkalnych zbudowanych z prefabrykatów produkowanych według przestarzałej technologii. Życie w takich wysokich blokach staje się coraz gorsze i stwarza nowe problemy społeczne. Kraj nasz buduje gigantyczne elektrownie a w trakcie takiej budowy niszczy się ogromne obszary łącznie z ich ekosystemem - i to w sytuacji gdy nasz zacofany przemysł pożera najwięcej energii w Europie. Choć cieszymy się z każdej oczyszczalni, zdajemy sobie sprawę, że same oczyszczalnie nie rozwiążą problemu. Cała nasza gospodarka musi zmienić system myślenia i działania i musi sobie uświadomić, że działalność szkodliwa ekologicznie nie ma najmniejszego sensu na dłuższą metę. Nie wolno nam eksploatować naszej własnej przyszłości i płacić za krótkotrwałe korzyści gospodarcze, zostawiając naszym wnukom zniszczoną ziemię. Jesteśmy przekonani, że gospodarka pluralistyczna, zdolna do elastycznych reakcji na ludzkie doświadczenia i odkrycia naukowe - ułatwi zmianę tej sytuacji, choć jej nie zagwarantuje. Będzie to wymagało odważnej, zorganizowanej presji wywieranej przez wszystkich tych, którzy zdają sobie sprawę ze zła obecnych praktyk. Każdy projekt mogący naruszyć środowisko naturalne powinien brać pod uwagę i respektować opinie lokalnej ludności.

## 6. DROGI DO DOBROBYTU

Doświadczenie wskazuje, że nie może być pluralizmu gospodarczego bez pluralizmu politycznego. Bez pluralizmu gospodarczego gospodarka kraju ulega stagnacji i zaczyna się pogarszać. Jeśli zatem ma istnieć jakaś nadzieja na prawdziwą reformę gospodarczą na wyzwolenie przedsiębiorstw spod tyranii centralnej biurokracji, muszą nastąpić zmiany w systemie politycznym. Można efektywnie wpływać na rynek przy pomocy instrumentów finansowych i świadomego popierania dobrze rozwijających się gałęzi gospodarki, ale wpływ ten powinien być wywierany przede wszystkim przez popyt i podaż, przez konkurencję oraz stosunki monetarno-rynkowe.

Wierzymy, że wprowadzenie nowych form własności społecznej, łącznie z samorządnością powinno być naturalną częścią składową radykalnej reformy gospodarczej w tej dziedzinie. Zdecydowanie popieramy rozwój spółdzielczości. Chcemy pluralizmu różnych typów własności i podejmowania decyzji oraz stworzenia takich warunków, które umożliwią różnym sektorom gospodarczym wprowadzenie form organizacyjnych najbardziej odpowiadających ich interesom oraz optymalne wykorzystanie przedsiębiorczości ludzkiej, gdyż jest to najlepszym sposobem na osiągnięcie dobrobytu.

Należy całkowicie odrodzić prywatną przedsiębiorczość w dziedzinie wolnych zawodów, rzemiosła oraz małych i średnich firm, a także w rolnictwie i w kulturze. Należy umożliwić rolnikom prowadzenie gospodarstw rodzinnych oraz długoterminowe dzierżawienie ziemi od spółdzielni, ponieważ powodzenie ich osobistych przedsięwzięć przyniesie korzyść całemu społeczeństwu. Bez udziału i inicjatywy ludzi pracujących na własny rachunek oraz małych niezależnych firm niemożliwe jest zapewnienie ludności odpowiednich usług, szerokiego wachlarza dóbr konsumpcyjnych czy popieranie postępu. Tego typu działalność będzie wymagała długoterminowych kredytów i ulg podatkowych, a także pomocy materialnej we wczesnym stadium rozwoju. Może ona również stworzyć nowe możliwości zatrudnienia dla tych, którzy tracą pracę w wyniku koniecznych redukcji zatrudnienia w służbie państwowej oraz ograniczyć działalność nie przynoszącą zysku. Należy wprowadzić odpowiednie przepisy prawne doty-



czące małych firm, chroniące ludzi zajmujących się nimi przed utratą owoców ich pracy.

Wielki przemysł będzie musiał być zrekonstruowany tak, aby niemożliwe było podporządkowanie spraw gospodarczych sprawom politycznym takich jak sztucznie rozbudowane zatrudnienie lub priorytety spowodowane nienaturalnymi międzynarodowymi stosunkami gospodarczymi. Gospodarka Czechosłowacji powinna być włączona do gospodarki światowej w sposób naturalny, na podstawie ogólnego korzystnego międzynarodowego podziału pracy.

#### 7. WOLNA DZIAŁALNOŚĆ INTELEKTUALNA

Żaden z problemów tego kraju nie może być rozwiązany bez wolności wypowiedzania się i pisanie o nich. Działalność intelektualna i kulturalna jak również środki masowego przekazu spełniają w pewnym sensie rolę mózgu i systemu nerwowego społeczeństwa, innymi słowy są środkami umożliwiającymi społeczeństwu uświadomienie sobie swoich możliwości. Stanowią one dla społeczeństwa źródło wiedzy i samopoznania. Dlatego też wolność kultury w najszerszym sensie tego słowa jest niezbędnym warunkiem jakichkolwiek zmian na lepsze.

A zatem, przede wszystkim musi się znieść wszelkie jawne lub ukryte formy cenzury, a także wszelkie rodzaje centralnej manipulacji w tej dziedzinie. Musi być wprowadzona wolność zakładania i działania wszelkich niezależnych środków przekazu, wydawnictw, agencji literackich, teatrów i innych placówek kulturalnych bez względu na to czy są one prowadzone jako przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze czy prywatne. Nie można pozwolić na to, aby jakakolwiek centralna władza czy związki manipulowane przez państwo ograniczały swobodę działalności intelektualnej czy oceniały jej wartość. O tym musi decydować społeczeństwo. Do władz powinno należeć wyłącznie stworzenie materialnych i organizacyjnych warunków dla prowadzenia działalności kulturalnej. Rola związków w tej dziedzinie powinna ograniczać się do reprezentowania zawodowych i społecznych interesów ich członków. Żadne związki zawodowe nie mogą posiadać monopolu ani przeszkadzać w tworzeniu innych.

Następną istotną sprawą jest całkowita przebudowa systemu oświaty, gdyż obecny pogarszający się jego stan jest alarmujący. Oświata oznacza więcej niż tylko kształcenie młodych ludzi



do wykonywania zawodów pożądaných przez gospodarkę narodową a już napewno nie oznacza jakiegokolwiek rodzaju indoktrynacji czy kształtowania uległego społeczeństwa niezdolnego do samodzielnego myślenia. Celem powinno być zapewnienie studentom ogólnego wykształcenia sprzyjającego wolności intelektualnej, rozszerzanie horyzontów młodych ludzi oraz dostarczenie im wzorów moralnych. Kształcenie powinno być prowadzone zgodnie z zasadą pluralizmu instytucji i idei. Należy zagwarantować nienaruszalność terytoriów szkół wyższych a poglądy polityczne nie mogą dłużej grać żadnej roli w wyborze nauczycieli, uczniów czy studentów ani też w nadawaniu tytułów naukowych. Talent kandydata, kwalifikacje zawodowe i przymioty osobiste powinny stanowić jedyne kryterium we wszystkich tych przypadkach.

W dziedzinie nauki należy również zagwarantować tworzenie niezależnych miejsc pracy, instytutów naukowych oraz warsztatów rozwojowych, bądź to na koszt państwa czy poszczególnych przedsiębiorstw, spółdzielni, organizacji czy fundacji. Swobodny przepływ ludzi i myśli zawsze dawniej był uważany za naturalny w świecie nauki. Jeżeli go nie przywrócimy, to my będziemy na tym cierpieć.

#### 8. WOLNOSC WYZNANIA

Pluralizm duchowy oznacza nie tylko równość i wzajemny szacunek wśród ludzi o różnych wyznaniach, ale również wzajemny szacunek dla ich prawa do wyrażania swojej wiary w ramach odpowiednich instytucji oraz publicznie. Popieramy zatem w pełni rozdzielenie Kościoła od Państwa; popieramy również żądanie aby ludzie wierzący posiadali w naszym kraju te same prawa, jakie posiadają ludzie we wszystkich cywilizowanych krajach świata. Zakony religijne, zarówno męskie jak żeńskie, muszą mieć zagwarantowaną swobodę prowadzenia swojej działalności zgodnie z ich wielowiekową tradycją. Wolność wyznania jest nie tylko sprawą poszczególnych społeczności, jest sprawą nas wszystkich. Tak długo jak chrześcijanie nie będą mogli żyć jak chrześcijanie, nikt inny, łącznie z ateistami nie będzie mógł żyć w pełnej zgodzie ze swoimi poglądami. Kontrola państwa nad Kościołem jest niemoralna ponieważ stwarza nierówność

w społeczeństwie, gdy jedna grupa społeczna jest poddana większym ograniczeniom niż reszta ludności, ograniczeniom z powodu wiary, w dodatku uświęconym przez prawo. Uważamy, że niedawne akcje podejmowane przez katolików w obronie praw ludzi wierzących i w obronie wolności cywilnych mają ogromne historyczne znaczenie.

#### 9. NIEZALEŻNE ZWIĄZKI ZAWODOWE

Pracownicy muszą mieć prawo do zakładania swoich własnych związków zawodowych na najniższym poziomie oraz organizowania ich w taki sposób jaki uznają za odpowiedni; muszą także mieć prawo używania tych związków do ochrony swoich autorytarnych zawodowych i społecznych interesów. Doświadczenie wskazuje, że prawo do pluralizmu jest tak samo ważne w ruchu związkowym jak w jakiegokolwiek innej dziedzinie. Monopolistyczne związki zawodowe rządzone przez państwo są niczym innym jak tylko jeszcze jednym instrumentem władzy totalitarnej, bez względu na to jak bardzo będą się starały wykonywać swoje zadania dobrze. Jeżeli państwo ma nie być jedynym pracodawcą dla wszystkich ludzi pracujących ani też jedynym reprezentantem ich interesów nie do przyjęcia jest, aby miało spełniać obie te role naraz. Związki zawodowe muszą być niezależne od państwa i od pracodawców, jeżeli mają spełniać swoje funkcje, jeżeli mamy mieć zdrową gospodarkę i jeżeli powiększanie się problemów społecznych ma być powstrzymane.

#### 10. POWSTRZYMAC MILITARYZACJĘ SPOŁECZENSTWA

Z wielu różnych powodów, poczynając od spraw etycznych i społecznych a na czynnikach polityki międzynarodowej i gospodarki kończąc, uważamy, że następujące żądania mają szczególne znaczenie w obecnych czasach; skrócenie czasu służby wojskowej oraz wprowadzenie służby zastępczej dla tych obywateli, którym poglądy nie pozwalają nosić broni; redukcja i jawność budżetu wojskowego; humanizacja służby wojskowej; rozwiązanie wszystkich paramilitarnych organizacji oraz jednostek wojskowych, których istnienie jest niezgodne z prawem a także demilitaryzacja wychowania dzieci i życia cywilnego. Istniejąca sytuacja w tej dziedzinie jest reliktem epoki stalinowskiej. Domagamy się również rozpoczęcia rozmów na temat wycofania jednostek ra-



dzieckich z terenu Czechosłowacji. Nie możemy przyjąć argumentu, że muszą one tu być utrzymywane, aby zachować strategiczną równowagę, jako że właśnie przybycie tych jednostek zniszczyło tę strategiczną równowagę a ich obecność w naszym kraju przyczynia się do utrzymania asymetrii w konwencjonalnych siłach w Europie, co zostało nawet przyznane przez Układ Warszawski.

#### 11. SUWERENNOŚĆ NARODOWA

Czechosłowacja została stworzona jako pierwsze państwo łączące dwa pokrewne narody ; Czechów i Słowaków; narody te połączyły się w jedno niepodległe państwo po raz pierwszy w historii. Było to jednocześnie państwo o wielu mniejszościach narodowych. Dwadzieścia lat temu słusznie stało się ono federacją. Naszym zdaniem jednak ta federacja straci wszelkie znaczenie, jeżeli będzie nadal niczym więcej niż administracyjnym wyrazem niedemokratycznych władz centralnych. Zjednoczenie totalitarne musi być zastąpione przez zjednoczenie demokratyczne, będące nie podlegającym manipulacji wyrazem dążenia naszych dwóch narodów do posiadania wspólnego państwa, które musi umożliwić im rozwój w sposób prawdziwie suwerenny, zgodnie z ich autentycznymi aspiracjami. Wysiłki zmierzające w kierunku osiągnięcia pluralizmu demokratycznego będą musiały iść ręką w rękę z wysokim stopniem zrozumienia naturalnych różnic w strukturach społecznych, które ujawnia się w dwóch narodowych republikach oraz w życiu mniejszości narodowych.

Demokratyczne stosunki pomiędzy większością a mniejszościami narodowymi żyjącymi w Czechosłowacji, np. Węgrami, Polakami, Niemcami, Ukraińcami, powinny charakteryzować się większym szacunkiem dla praw, o które te mniejszości występują oraz dla sposobu, w jaki chcą one te prawa wprowadzić. Konieczne jest uznanie indywidualnych etnicznych cech obywateli narodowości żydowskiej czy cygańskiej oraz praw z nich wynikających.

Nasze nowoczesne państwo zdobyło już dość duże gorzkie doświadczenie wynikające z braku poszanowania różnic narodowych czy to różnych części naszego kraju czy krajów sąsiadujących. Już choćby z tego powodu powinno wykazywać większe zrozumienie dla narodowych odrębności niż to się dzieje w obecnie panującym systemie.



## 12. CZECHOSŁOWACJA JAKO CZESC EUROPY

Traktujemy czechosłowacką drogę do demokracji jako część szerszych procesów zachodzących obecnie w różnych formach w większości krajów bloku sowieckiego. Obywatele zaczynają żądać wolności a rządy zaczynają uświadamiać sobie, że system totalitarny zabrnął w ślepią uliczkę.

Dla nas, jednakże proces ten nie zapowiada zerwania historycznych związków, jakie zostały stworzone pomiędzy naszymi krajami. Przeciwnie mamy nadzieję, że związki te również przejmą demokratyczne przemiany i będą się zasadzać na równych prawach i pełnym poszanowaniu dążeń poszczególnych krajów. Naszym celem więc nie jest wprowadzenie destabilizacji, niepewności czy konfliktu, ale usunięcie resztek stalinowskiej polityki imperialnej. Chcielibyśmy również zerwać z dziedzictwem Zimnej Wojny i tradycyjną polityką zmierzającą do równoważenia interesów supermocarstwowych w Europie oraz z błędnym przekonaniem, że jedyną drogą do osiągnięcia pokoju jest utrzymanie obecnego stanu rzeczy. Prawdziwy i trwały pokój może być oparty jedynie na wzajemnym zaufaniu suwerennych narodów i demokratycznych państw. Takiego zaufania jednak nie zdobywa się poprzez negocjacje dyplomatyczne. Co prawda dzięki nim zaufanie może przybrać praktyczny kształt, ale musi ono być najpierw zdobyte przez europejską społeczność jako całość. A to może się stać tylko wtedy, gdy ludzie zaczną się sami przekonywać, na co dzień i w praktyczny sposób, że szacunek dla obywateli i narodów rzeczywiście rośnie, zwłaszcza w tej części Europy, w której do tej pory był zupełnie nie znany. Ten najważniejszy warunek musi być spełniony, jeżeli demokratyczna integracja Europy ma się stać rzeczywistością.

Jak można się przekonać, nasze wysiłki zmierzające do osiągnięcia demokracji nie są wymierzone przeciwko żadnemu państwu ani narodowi. Przeciwnie, traktujemy je jako część długotrwałej walki o prawdziwe zrozumienie, autentyczne zaufanie i prawdziwą współpracę pomiędzy wszystkimi. Jest to walka, która powinna doprowadzić do tego, co T.G.Masaryk kiedyś nazwał "humanizmem jako wszechogarniającą społecznością przyjaźni".

x x x

Nie jesteśmy ani utopistami ani nie charakteryzujemy się niecierpliwością. Jesteśmy w pełni świadomi, że Czechosłowacja nie stanie się dobrze prosperującym demokratycznym krajem w ciągu jednej nocy. Przed nami ogrom ciężkiej pracy. Ale jest to praca, której już dłużej nie można odwlekać, musimy się do niej zabrać natychmiast. Zbyt dużo groźnych chmur zbiera się nad współczesną cywilizacją, a kryzys w jakim znalazł się nasz kraj jest zbyt głęboki, abyśmy mogli sobie na taki luksus pozwolić.

Apelujemy do naszych rodaków, aby weszli na proponowaną przez nas drogę w sposób, jaki im się wyda właściwy. Mogą to zrobić nie tylko przez podpisanie tego Manifestu, ale także przez praktyczną działalność na rzecz demokracji w naszym kraju.

Praga, Brno i Bratysława, 15 październik 1988 roku.

Niżej podpisani akceptują niniejszy Manifest i popierają jego cele:

|                     |                      |                   |
|---------------------|----------------------|-------------------|
| Francisek Adamik    | Josef Jablonicki     | Milos Rejchrt     |
| Milan Balaban       | Bohumir Janat        | Zdenek Rotrekl    |
| Pavel Barsa         | Drahoslava Janderova | Jan Ruml          |
| Rudolf Battek       | Milan Jelinek        | Jiri Ruml         |
| Jarmila Belikova    | Miroslav Jodl        | Jan Schneider     |
| Tomas Belka         | Jarmila Johnova      | Anton Selecky     |
| Antonin Belohoubek  | Milan Jungmann       | Jiri Skalicky     |
| Vaclav Benda        | Petr Kabes           | Dusan Slavik      |
| Rudolf Bereza       | Jiri Kanturek        | Karel Srp         |
| Karel Binovec       | Eva Kanturkova       | Andrej Stankovic  |
| Irena Boruvkova     | Božena Komarkova     | Jan Sabata        |
| Pavel Bratinka      | Jan Kozlik           | Jaroslav Sabata   |
| Marcela Brunclikova | Daniel Kroupa        | Frantisek Samalik |
| Jana Bucharova      | Jiri Krivsky         | Dolores Savrdova  |
| Jan Carnogursky     | Marie Rut Krizkova   | Jaroslav Sebesta  |
| Jirina Cechova      | Bohumir Kuba         | Jirina Siklova    |
| Albert Cerny        | Marie Kubova         | Milan Simecka     |
| Josef Danisz        | Miroslav Kusy        | Jan Simsa         |
| Ivan Dejmal         | Ivan Lamper          | Jan Stern         |
| Stanislav Devaty    | Jan Langos           | Olga Sulcova      |



|                     |                    |                   |
|---------------------|--------------------|-------------------|
| Jiri Dienstbier     | Ales Lederer       | Petruska Sustrova |
| Viktor Dobal        | Ladislav Lis       | Jachym Topol      |
| Blanka Dobesova     | Jan Litomisky      | Jan Trefulka      |
| Jan Dobrovsky       | Sergei Machonin    | Jakub Trojan      |
| Martin Dohnal       | Jiri Machovsky     | Vladimir Turek    |
| Premysl Fialka      | Vladimir Manak     | Miroslav Tyl      |
| Marketa Fialkova    | Anna Marvanova     | Milan Uhde        |
| Karel Freud         | Jaroslav Meznik    | Jitka Uhdeova     |
| Eduard Geissler ml. | Vladimir Mlynar    | Vaclav Umlauf     |
| Jaromir Glac        | Dana Mrtva         | Zdenek Urbanek    |
| Stefan Gurtler      | Michal Mrtvy       | Eduard Vacek      |
| Vladimir Hajny      | Pavel Nauman       | Ludvik Vyculik    |
| Vaclav Havel        | Jaroslav Opat      | Eva Vidlarova     |
| Ladislav Hejdanek   | Martin Palous      | Tomas Vlasak      |
| Ivan Hoffman        | Radim Palous       | Josef Vohryzek    |
| Marie Holubcova     | Jan Payne          | Alexandr Vondra   |
| Jirina Hrabkova     | Lenka Payneova     | Josef Vydrar      |
| Ludvik Hradilek     | Karel Pecka        | Pavel Vydrat      |
| Tomas Hradilek      | Petr Placak        | Tomas Zelenka     |
| Jana Hradilkova     | Drahuse Probostova | Rudolf Zeman      |
| Simona Hradilkova   | Lenka Prochazkova  | Vit Zukal         |
| Lenka Hracgova      | Tomas Pstross      | Katerina Zukalova |

Z Ruchem na Rzecz Wolności Obywatelskich można się skontaktować lub wysłać informacje czy dalsze podpisy pod założycielski Manifest pod następującymi adresami:

Rudolf Battek, Krizikova 78, Praha 8, 186 00  
Vaclav Benda, Karlovo nam. 18, Praha 2, 120 00  
Jan Carnogursky, Adlerova 10, Bratislava; Dubravka, 841 02  
Jiri Kanturek, Xaverova 13, Praha 5, 150 00  
Jan Kozlik, Pionyrů 69, Praha 6, 169 00  
Ladislav Lis, Siskova 1228, Praha 8, 182 00  
Anna Marvanova, Jeronymova 2, Praha 3, 130 00  
Jaroslav Sabata, Chorazova 3, Brno, 602 00  
Jan Stern, Belcicka 2846, Praha 4, 141 00  
Alexands Vondra, Trojanova 1, Praha 2, 120 00



## KRONIKA

### Spotkanie na Manhatanie.

W Nowym Yorku, w samym sercu Manhattanu, na 44 ulicy mieści się siedziba organizacji Human Rights Watch. W broszurze pt.: "Human Rights Watch - pytania i odpowiedzi" można przeczytać, że jest to organizacja obserwatorów przestrzegania praw człowieka w różnych częściach świata. Przedmiotem jej szczególnego zainteresowania są morderstwa na tle politycznym, "zaginięcia", porwania, tortury, pozbawianie wolności za poglądy lub niezależną działalność publiczną, zesłania, używanie psychiatrii jako narzędzia represji, ograniczenia wolności słowa, pozbawianie wolności politycznych. Human Rights Watch łączy w sobie kilka komitetów: Helsinki Watch, który zainteresowany jest prawami człowieka w państwach będących sygnatariuszami Aktu Końcowego KBWE w Helsinkach, Americas Watch ukierunkowany na obserwację sytuacji w krajach Ameryki Środkowej, Karaibów i Południowej oraz Asia Watch, zajmujący się państwami azjatyckimi. W trakcie tworzenia są podobne komitety - Środkowego Wschodu i Afryki.

Wszystko zaczęło się w 1979 roku, kiedy pojawił się komitet Helsiński Watch, który poza kontrolą zobowiązań z Helsinek zajął się obroną i pomocą represjonowanym działaczom na rzecz praw człowieka w krajach obozu radzieckiego. W 1981 roku pojawił się Americas Watch, a w 1985 roku Asia Watch. Połączyły się dwa lata później, tworząc właśnie Human Rights Watch. W międzyczasie z inspiracji Helsinki Watch została powołana do życia Międzynarodowa Helsińska Federacja praw Człowieka z siedzibą w Wiedniu /IHF/, której członkiem 1 grudnia stał się Komitet Helsiński w Polsce. Federacja zrzesza obecnie 15 komitetów krajowych.

W okresie od 25 listopada do 10 grudnia 1988 roku Human Rights Watch obchodziła swoje 10-lecie, licząc od powstania komitetu-matki Helsinki Watch. Jubileusz połączył się z 40 rocznicą podpisania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

O honorowe przewodnictwo poproszono prof. ANDRIEJA SACHAROWA i arcybiskupa DESMONDA TUTU, którzy jednak z różnych powodów, nie mogli pojawić się w tym czasie w Nowym Jorku. A. SACHAROW odwiedził jubilatkę na Manhattanie kilka dni wcześniej.

Działacze Human Rights Watch postanowili uhonorować swoich kolegów z różnych części świata. Zaprosili do Nowego Jorku 35 osób z 27 krajów Europy, Azji, Ameryki Środkowej i Południowej oraz Afryki. Trzy osoby nie dotarły: GIBSON KAMAU KURIA z Kenii - adwokat, obrońca polityczny oraz ZOFIA i ZBIGNIEW ROMASZEWSKY, działacze Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "S", którym władze PRL odmówiły paszportów. Natomiast przyjechali m.in. SIERGIEJ KOWALOW z Moskwy, biolog, jeden z założycieli Grupy Inicjatywnej na rzecz Obrony Praw Człowieka w ZSRR, która powstała w 1969 roku, działacz ruchu "Głasnost". Spędził 7 lat w łagrze i 3 lata na zesłaniu. Towarzyszyła mu Ludmiła ALEKSIEJEWA, historyk, jeden z założycieli Moskiewskiej Grupy Helsińskiej powstałej w maju 1976 roku. Na początku 1977 roku znalazła się na zachodzie i zamieszkała w USA. Z krajów socjalistycznych przybył młody poeta czeski JACHYM TOPOL, sygnatariusz Karty 77. Wysłał go jako swojego przedstawiciela Vaclav Havel, który nie widział dla siebie szans na otrzymanie paszportu. Drugim Czechem był JOSEF SKVORECKI, pisarz mieszkający obecnie w Kanadzie. Przyjechali także dwaj Węgrzy: FERENC KOSZEG, tłumacz i nauczyciel literatury niemieckiej, przedstawiciel opozycji demokratycznej, który otrzymał paszport po 9-dniowej głodówce oraz MIKLOS HARASZTI, pisarz, jeden z twórców węgierskiego samizdatu, przebywający na stypendium w USA. W tym gronie znalazł się także MAREK A. NOWICKI, adwokat, członek Komitetu Helsińskiego w Polsce. Z Jugosławii przyjechała TANIA PETOVAR, obrońca polityczny, działaczka tamtejszego Komitetu Helsińskiego. Spośród tych, którzy pochodzili z innych kontynentów warto wymienić JORGE VALLSA - kubańskiego filozofa i poetę, który z powodu swoich demokratycznych przekonań spędził w więzieniu 20 lat, za czasów BATISTY a potem CASTRO. Wyszedł w 1984 roku, dzięki kampanii międzynarodowej na rzecz jego uwolnienia, mieszka w USA. Doktor RAMIRO OLIVARES z Chile kieruje służbą medyczną w wikariacie Solidarności w Santiago, rok temu był po raz kolejny aresztowany.



W Nowym Jorku był z MAXIMO PACHECO, wiceprezydentem Chilij-  
skiej Komisji Praw Człowieka, ministrem edukacji za rządów  
prezydenta EDUARDO FREI a potem ambasadorem Chile w ZSRR.  
Z Pesnavaru w Pakistanie przyjechał prof. HASAN KAKAR, były  
wykładowca Uniwersytetu w Kabulu, historyk, uwięziony w 1982  
roku i zwolniony po 5 latach. Od tego czasu żyje na emigra-  
cji. Program był bogaty i bardzo zróżnicowany. Można było  
złożyć wizytę w Komisji Praw Człowieka ONZ i przysłuchiwać  
się obradom. Grupa działaczy wzięła udział w uroczystości  
wręczenia nagród przyznawanych przez organizację na rzecz  
praw człowieka Reebok Human Rights, spotkali się tam z sena-  
torem Edwardem Kennedy. Wszyscy spędzili pracowity dzień w  
Waszyngtonie 6 grudnia. Odbędzie się tam, w Willard Hotel kon-  
ferencja prasowa w związku z opublikowaniem przez Human  
Rights Watch raportu o prześladowaniach obserwatorów prze-  
strzegania praw człowieka w świecie. Od grudnia 1987 roku tj.  
od zakończenia prac nad poprzednim raportem odnotowano 30  
przypadków zabójstw na tle politycznym lub śmierci w aresz-  
tach, 3 działaczy "zaginięło" w niewyjaśnionych okolicznościach.  
Raport zawiera nazwiska i opisy represji wobec 750 osób z 61  
krajów. Najbardziej drastyczne przypadki miały miejsce w kra-  
jach Ameryki Łacińskiej i Azji.

Działacze z krajów socjalistycznych zostali zaproszeni  
na lunch do Komisji Helsińskiej Kongresu. Towarzyszyli im  
m.in.: prezes Human Rights Watch ROBERT BERNSTEIN, dyrektor  
komitetu Helsinki Watch JERI LABER. Spotkali się też z urzęd-  
nikami Departamentu Stanu. Tematem obu spotkań były aktualne  
problemy dotyczące przestrzegania praw człowieka w Polsce,  
ZSRR, Czechosłowacji, na Węgrzech i w Jugosławii.

Na uniwersytecie Nowojorskim zorganizowano sympozjum,  
którego tematem był problem odpowiedzialności i wymierzania  
sprawiedliwości przedstawicielom władz winnym łamania praw  
człowieka. Prowadził je dyrektor Human Rights Watch ARYEH  
NEIER.

Kulminacyjnym dniem był 8 grudnia, kiedy to w salach  
Izby Adwokackiej Nowego Jorku odbyło się uroczyste przyjęcie  
a potem prezentacja "monitorów". O każdym z nich mówili dzia-  
łacze Human Rights Watch. MARKA A. NOWICKIEGO prezentowała pu-  
bliczności JOANNA WESCHLER. Następnie, jeszcze tego samego



dnia, w dwudziestu kilku miejscach na Manhattanie amerykańscy patroni i sponsorzy Human Rights Watch wydali kolacje na cześć poszczególnych "monitorów". Gospodarzem MARKA A. NOWICKIEGO był znany prawnik nowojorski ALAN FINBERG i jego żona BARBARA. Podczas kolacji M. A. NOWICKI wygłosił krótkie przemówienie. Mówił o polskim ruchu na rzecz praw człowieka, doświadczeniach i znaczeniu "Solidarności" i perspektywach zmian na lepsze w Polsce i w innych krajach obozu, w związku z rozwojem sytuacji w ZSRR oraz pozytywnymi zmianami w stosunkach politycznych Wschód-Zachód. Wśród gości byli m.in. GERALD NAGLER, sekretarz generalny Międzynarodowej Helsińskiej Federacji Praw Człowieka oraz prof. HERMAN SZWARTZ z American University, a także dziennikarz pisma "New Yorker" RUN WESCHLER.

Podczas dwutygodniowego pobytu w USA M. A. NOWICKI był gościem magazynu "Reader's Digest" wraz z JORGE VALLSEM oraz prof. KAKAREM. Był również w więzieniu stanowym w Green Haven. Akcentem polskiej wizyty było spotkanie z zespołem redakcyjnym "Nowego Dziennika", wywiad dla tej gazety oraz krótki program w polskiej telewizji w Nowym Jorku.

Zjazd "monitorów" był jedyną w swoim rodzaju okazją do spotkania z ludźmi, którzy w różnych częściach świata, w różnych kulturach, tradycji, systemach politycznych, podejmują działalność na rzecz praw człowieka. Podczas sympozjum na Uniwersytecie Nowojorskim LUIS PEREZ AGUIRRE z Urugwaju i EMILIO MOGNONE z Argentyny mówili o problemie, jaki mają w swoich krajach z ludźmi, którzy jeszcze niedawno rządzą przy pomocy terroru, masowo gwałcąc podstawowe prawa człowieka. Czy stawiać tysiące urzędników, policjantów, oficerów wojska przed sądami? Jak określić granice odpowiedzialności? Kim zastąpić aparat państwowy, w którym prawie każdy splamił się większym lub mniejszym bezprawiem? Problemy, których znaczenie wykracza poza Amerykę Łacińską, mają one wymiar uniwersalny. Uczestnicy sympozjum w trakcie dyskusji i w rozmowach prywatnych mieli sobie dużo do powiedzenia na ten i podobne tematy. I wtedy dało się odczuć, że stanowią ruch, ponad granicami państw i systemów.

## Panel w Kopenhadze.

W dniach 21-24 stycznia przebywali w Kopenhadze przedstawiciele Komitetu Helsińskiego w Polsce: dr JERZY CIEMNIEWSKI i adw. MAREK A. NOWICKI. J. CIEMNIEWSKI wziął udział w panelu zorganizowanym przez Duńskie Centrum Praw Człowieka w niedzielę 22 stycznia na terenie Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Luizjanie. Temat panelu: "Prawa człowieka we Wschodniej i Zachodniej Europie". Uczestniczyło w nim 14 osób z 9 państw m.in. GEORGE URBAN z Wielkiej Brytanii, były dyrektor RWE, prof. PIERRE HASSNER, politolog z Sorbony, prof. PETER R. BAEHR z Uniwersytetu w Leiden, członek Holenderskiego Komitetu Helsińskiego, WILLIAM FRIIS MOLLER - szef duńskiej delegacji na konferencję w Wiedniu, prof. MIHALY VAJDA, węgierski politolog wykładający w Nowym Jorku, prof. KARL E. BIRNBAUM ze Szwedzkiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, prof. GEORG BRUNNER, wykładowca prawa konstytucyjnego na Uniwersytecie w Kolonii, prof. ERIC SIESBY, przewodniczący Duńskiego Komitetu Helsińskiego, a także JOSEF BLAHOZ, dyrektor Instytutu Państwa i Prawa w Pradze i prof. MARIAN DOBROSIELSKI z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Władze Czechosłowacji odmówiły wydania paszportu prof. HAJKOWI, przewodniczącemu Czechosłowackiego Komitetu Helsińskiego.

J. CIEMNIEWSKI i M. A. NOWICKI spotkali się z przedstawicielami Duńskiego Komitetu Helsińskiego - prof. ERIKIEM SIESBY i posłem do Parlamentu BJORNEM ELMQUISTEM, a także HENRIKIEM JOHANSENEM - dyrektorem Duńskiej Sekcji Amnesty International, byli gośćmi Duńskiego Centrum Praw Człowieka.

Poniżej przedstawiamy wypowiedź J. CIEMNIEWSKIEGO podczas panelu w Luizjanie.

### Wystąpienie dra Jerzego CIEMNIEWSKIEGO

Panie i Panowie,

1. W dziedzictwie kultury europejskiej, mam tu na myśli idee filozoficzne, sztukę, prawo a także urządzenia ustrojowe w centrum uwagi znajduje się człowiek, postrzegany jako jednostka i jako członek społeczności. Rozwój tego dziedzictwa, to nie



tylko wzbogacanie wiedzy o człowieku, pogłębianie refleksji nad ludzką egzystencją, ale także działanie na rzecz funkcjonowania takich stosunków, które sprzyjają człowiekowi, chronią jego prawa.

Sądzę, że takie widzenie kwestii praw człowieka stało się przyczyną dla której w naszym spotkaniu biorą udział osoby różnych profesji.

Podział Europy dokonany po II wojnie światowej stał się nie tylko podziałem politycznym i militarnym, niósł ze sobą odwrócenie się części Europy od jej dziedzictwa kulturowego. Dlatego gdy dziś obradujemy pod hasłem "Human Rights in Eastern and Western Europe" jego sens nie ma charakteru wyłącznie geograficznego.

2. Tematem mojego wystąpienia są dwie kategorie praw człowieka *civic rights* i *political rights*.

Pojęcie *civic rights* obejmuje te prawa człowieka, które chronią bezpieczeństwo i integralność osoby ludzkiej, stoją na straży życia, wolności osobistej, prywatności. Można powiedzieć, że korzystanie z tych praw nie odczuwa się jako wartości pozytywnej są one bowiem przynależne naturze ludzkiej. Bolesnie odczuwa się ich brak.

*Political rights* to prawa jednostki we wspólnocie społecznej i wobec tej wspólnoty. Czynią one człowieka podmiotem w życiu publicznym.

Jaki jest stan rzeczy w dziedzinie owych praw w krajach Europy Wschodniej ?

Rozczaruję tych, którzy oczekują, że przedstawię kolejną listę przypadków zbrodni politycznych, bezzasadnych aresztowań, pobić i innych tego rodzaju naruszeń praw człowieka i z nich konstruować będę obraz istniejącego stanu rzeczy. Fakty takie mają miejsce i dla przeciwdziałania im istnieje w Polsce Komitet Helsiński. Terror nie jest jednak powszechnym sposobem postępowania władz, tak jak to miało miejsce w okresie stalinowskim. Akty jawnego bezprawia mają raczej charakter ekscesów lub indywidualnej zemsty wobec określonych osób, a nie metody działania. Toteż obecnie wśród ludzi nie dominuje poczucie strachu jak przed laty, ale bezsilności. Owo poczucie bezsilności wobec aparatu władzy tworzy system prawny, który nie



daje obywatelowi ochrony. Prawo nie tworzy nieprzekraczalnych dla organów państwowych barier w postępowaniu z obywatelem. To co formalnie nazywane jest prawem obywatela w rzeczywistości funkcjonuje jak przywilej udzielany przez władze.

Ze względu na czas, który jest przeznaczony na moją wypowiedź, podam tylko dwa przykłady, ale zapewniam, że podobnych można podać bardzo dużo.

Pierwszy przykład dotyczy sprawy o charakterze podstawowym, wolności osobistej. Wolność tą gwarantuje konstytucja oraz ratyfikowane przez Polskę Międzynarodowe Pakty Praw Obywatelskich i Politycznych. Jednakże ustawa o Ministrze Spraw Wewnętrznych uprawnia policję i służbę bezpieczeństwa do pozbawienia wolności na 48 godzin każdego obywatela, który według tych organów może popełnić przestępstwo. Oczywiście można powiedzieć, że 48 godzin w areszcie to nie tak bardzo długo, ale dodajmy, że nie ma żadnego przepisu, który zakazuje natychmiastowego ponowienia 48 godzin bezpośrednio po zwolnieniu. Innymi słowy każdy obywatel może być w każdej chwili całkowicie arbitralną decyzją policyjną pozbawiony wolności. Decyzje takie nie podlegają kontroli ani prokuratora ani sądu. Obywatelowi nie przysługuje w takim przypadku możliwość wszczęcia postępowania o nadużycie władzy. Nie prawu, ale zdrowemu rozsądkowi policjantów i ograniczonej pojemności aresztów policyjnych zawdzięcza Polak wolność osobistą. Dzieje się to w kraju, w którym już w XV w. wobec 12% ludności obowiązywał zakaz uwięzienia bez wyroku sądowego.

Innym przykładem może być uregulowanie prawa osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa do korzystania w śledztwie z pomocy adwokata. Przepisy procedury karnej uzależniają udział obrońcy w śledztwie od zgody prokuratora, a prokurator z reguły takiej zgody nie udziela.

Powodem niedostatecznej ochrony praw obywatela jest nie tylko treść przepisów prawnych. Wynika ona również ze statusu organów stosujących prawo, w szczególności sądów. Historia civic rights dowiodła, że najskuteczniejszym środkiem ich ochrony są niezawisłe sądy. W państwach o których mówimy sądy nie są organami niezawisłymi mimo, że konstytucja głosi, że sędziowie podlegają tylko ustawie. W rzeczywistości sędziowie są zależni zarówno od władz administracyjnych jak i politycznych.

Prawo dopuszcza bowiem usuwanie sędziów z powodów politycznych, uzależnia ich karierę zawodową oraz wynagrodzenie od oceny zwierzchnika administracyjnego oraz wymaga by wydając wyroki sędzia stosował nie tylko ustawy, ale uwzględniał zalecenia Sądu Najwyższego. Należy dodać, że obecnie ponad 60% wszystkich sędziów w Polsce, a 90% sędziów Sądu Najwyższego jest członkami partii komunistycznej.

Dostrzeganie istoty zagrożenia dla sytuacji obywatela w prawie zezwalającym organom państwowym na arbitralne postępowanie było powodem, dla którego opozycja w Polsce, a w szczególności "Solidarność" podjęła w latach 1980-81 ogromny wysiłek zorganizowania prac nad nowym ustawodawstwem. W ciągu 16 miesięcy legalnego istnienia "Solidarności" opracowano projekty najważniejszych ustaw regulujących prawa człowieka: kodeks karny przewidujący zniesienie kary śmierci, kodeks postępowania karnego, przepisy regulujące status więźnia, ustawę o ustroju sądów zapewniającą niezawisłość sądów. Wprowadzenie stanu wojennego uniemożliwiło działanie na rzecz wprowadzenia tych ustaw w życie.

Ta sprawa jest doskonałym przykładem ukazującym, że niedostateczna ochrona i brak gwarancji dla civic rights jest następstwem fikcyjnego charakteru lub znacznych ograniczeń political rights. Ustawy nie są uchwalane przez przedstawicieli większości społeczeństwa, a działalność aparatu państwowego nie jest przez takich przedstawicieli kontrolowana. Prawo do uczestniczenia w kierowaniu sprawami publicznymi, o którym mówi się w art. 25 MPPOiP w politycznej rzeczywistości państw Europy Wschodniej zostało zastąpione przez zasadę kierowniczej roli partii komunistycznej. Treścią tej zasady jest monopol partii komunistycznej na władzę publiczną. Wybory mają charakter czysto symboliczny. W systemie tym brak jest dotychczas zinstytucjonalizowanych form powodowania przez społeczeństwo zmian politycznych - wymiany ekip rządzących i programów politycznych, społecznych, gospodarczych. Prawo i instytucje państwowe stoją na straży niezmienności tego stanu. Na tym polega według rządzących rola prawa i aparatu państwowego. I tu stajemy wobec nierozwiązywalnej na gruncie tych zasad, sprzeczności. Istotą realnego korzystania z praw politycznych



jest bowiem działanie na rzecz zmian politycznych. Próby rozwiązania tej sprzeczności w Czechosłowacji 1968 r. w Polsce okresu "Solidarności" zakończyły się niepowodzeniem. Nie tracimy jednak nadziei, że jest to możliwe. Nie jest to optymizm profesjonalny. Informacje z Węgier, Polski, Związku Radzieckiego wskazują, że przynajmniej w tych trzech krajach zbliżamy się do sytuacji, w której dopuszczone zostaną do udziału w życiu politycznym niezależne zrzeszenia obywatelskie.

Czy oznacza to, że poszukuje się powrotu do wartości porzuconych przed blisko pół wiekiem ?

### **Wizyta Geralda NAGLERA.**

23 stycznia przybył do Warszawy GERALD NAGLER - sekretarz generalny Międzynarodowej Helsińskiej Federacji Praw Człowieka z siedzibą w Wiedniu /IHF/. Następnego dnia wziął udział w posiedzeniu Komitetu Helsińskiego w Polsce poświęconym aktualnej sytuacji w kraju, sytuacji ruchu helsińskiego po podpisaniu Aktu Końcowego Konferencji Wiedeńskiej oraz przygotowaniom do mającego się odbyć w kwietniu w Warszawie Zgromadzenia Ogólnego IHF. 25 stycznia GERALD NAGLER w towarzystwie MAŁGORZATY KEPINSKIEJ-JAKOBSEN z Duńskiego Komitetu Helsińskiego oraz MARKA A. NOWICKIEGO reprezentującego Komitet Helsiński w Polsce odwiedził grób ś.p.ks. Jerzego Popiełuszki, a następnie złożył oficjalną wizytę Rzecznikowi Praw Obywatelskich prof. EWIE ŁĘTOWSKIEJ.

### **Spotkanie ze studentami UW.**

19 stycznia studenci Uniwersytetu Warszawskiego spotkali się z czwórką członków Komitetu Helsińskiego w Polsce: PIOTREM Ł.J. ANDRZEJEWSKIM, JERZYM CIEMNIEWSKIM, MARKIEM A. NOWICKIM i STEFANEM STARCZEWSKIM. Trzygodzinna dyskusja toczyła się wokół problemów przestrzegania praw człowieka w Polsce, zadań Komitetu, projektowanych zmian prawa o stowarzyszeniach oraz konstytucji. Organizatorami spotkania byli studenci z NZS Wydziału Prawa i Administracji.